

## Burze szalały nad powiatem

Prawie w tym samym czasie, w niedzielę (3 sierpnia) po południu, podczas burzy, piorun uderzył w dwie stodoły. Strażacy gasili pożary budynków w Chlebowie w gminie Turek i Tarnowej w gminie Tuliszków. Łącznie z żywiołem walczyło kilkudziesięciu ratowników

*Czytaj str. 3*



*W szpitalu wrze, a...*

## Policja przygląda się konkursowi na transport

*Czytaj str. 3*

## Coraz więcej marketów, coraz mniej mieszkańców?

Turkowianie! Podoba wam się taka wizja miasta? Jeśli nie, podpisz protest

*Czytaj str. 4*

*Lato z Radiem w Turku*

## Gorączka sobotniej nocy

*czytaj str. 12 i 13*

# Jak Michał dokarmi Marylę Rodowicz

*O przyjaźni, pasji i jedzeniu, czyli...*

*Czytaj str. 13*

## Miał broń, żona mogła się bać

*Czytaj str. 2*

## Jak powstają dzieła sztuki na turkowskich blokach

*Czytaj str. 16*

## Kto we Władysławowie jest władny wyjaśniać spory?

*Czytaj str. 10*

## Wójt Malanowa jest przeciwny nawet dodatkowym kursom?

*Czytaj str. 6*



OFERTA PRACY  
www.wintech.pl

Firma Wintech Production Group Sp. z o.o.  
ul. Łęczycka 54, 62-660 Dąbie  
zatrudni chętnych do podjęcia pracy na stanowiskach:

1. Tapicer/Tapicerka
2. Stolarz
3. Operator maszyn skrawających

Mile widziane osoby z doświadczeniem lub młodzi ludzie, których przyuczymy do zawodu.

Kontakt osobisty w godzinach między 7.00 a 14.00  
od poniedziałku do piątku,  
telefoniczny pod numerem 63-216-25-00  
oraz wysyłając aplikację na adres e-mailowy: [praca@wintech-dabie.pl](mailto:praca@wintech-dabie.pl)

x60/KW

tv WIELKOPOLSKA

tv WIELKOPOLSKA

tv WIELKOPOLSKA

twielkopolska.pl

RADIO  
KONIN  
95.80 FM  
www.konin24.info

Turek.net.pl  
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

Spowodowała kolizję, straciła prawo jazdy...

# Czy to zbyt surowa kara?

-Także za spowodowanie kolizji policjanci mogą zabrać prawo jazdy, jeżeli uznają, że kierowca poważnie naruszył przepisy ruchu drogowego – wyjaśnia Piotr Kąciak, rzecznik komendanta turkowskiej KPP. W ubiegłym tygodniu mundurowi zabrali uprawnienia 33-letniej kobiecie, sprawczynie zdarzenia drogowego w Targówce w gminie Malanów.

Przepisy prawa o ruchu drogowym, dotyczące właśnie zabierania przez policjantów praw jazdy, wzbudzają wiele kontrowersji. Kierowcy nie zgadzają się zwłaszcza z faktem, że za spowodowanie przez nich kolizji, mogą stracić uprawnienia do

jazdy. Dla nich oczywiste jest, że kara tego typu przewidziana jest za jazdę po pijanemu, lub doprowadzenie do wypadku, ale za to drobne ich zdaniem przewinienie, nie powinno stosować się aż tak surowej kary. Jednak nie do końca mają ra-

cję, bo to drobne przewinienie może mieć bardzo poważne konsekwencje.

Przykładem na to jest kolizja, do której doszło w ubiegłą środę, 30 lipca. Tuż po godzinie siedemnastej, drogą wojewódzką W 470 jechała osobówka, a za nią motocyklista. Chwilę później za motorem pojawił się też peugeot 406. Jadący pierwszym z samochodów zamierzał skręcić w boczną uliczkę, dlatego włączył kierunkowskaz i zatrzymał się. Za nim stanął

jednoślad. 33-letnia kobieta z ostatniego auta nie zachowała należytej ostrożności i wjechała w tył yamaha. Uderzenie było tak silne, że 20-latek z Malanowa spadł z motoru. Na szczęście oprócz stłuczeń i otarć, nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Policjanci uznali, że kobieta poważnie naruszyła przepisy i zabrali jej prawo jazdy, tym bardziej, że wraz z nią w samochodzie podróżowało w foteliku dziecko. Dokument wraz z wnioskiem trafił do turkow-

skiego sądu i podczas rozprawy sędzia zdecyduje, czy 33-latka powinna mieć je zatrzymane. Uprawnienia do jazdy funkcjonariusze zabrali też matce dwulatki, zatrzymanej w Ewinowie (gm. Przykona), która wiozła córeczkę w bagażniku. -Prawo jazdy policjanci mogą też zabrać za szybką jazdę, gdy na przykład dozwolona jest prędkość do pięćdziesięciu kilometrów na godzinę, a kierowca jedzie o sto więcej – dodaje rzecznik komendanta.

it

## Miał broń, żona mogła się bać

Nawet pięć lat może spędzić w więzieniu 43-letni mieszkaniec Łęgu Piekarskiego (gmina Dobra), który groził żonie i synowi, że ich zabije. Kobieta wiedziała, że mąż ma broń, więc miała się czego bać.

Zgłoszenie o awanturze, policjanci z Dobrej otrzymali w niedzielę, 3 sierpnia, tuż po godzinie 19.00. Kobieta przez telefon mówiła, że jej mąż jest nietrzeźwy i grozi, że zabije ją i ich syna. Mężczyzna rzeczywiście był pod wpływem alkoholu, miał w wydychanym powietrzu 0,60 promila. Ale przy mundurowych już był spokojny i oczywiście zaprzeczał wszystkiemu.

W czasie wyjaśnień małżonka mówiła, że ma gdzieś schowany pistolet, który kilka dni wcześniej widziała. Oskarżenie było bardzo poważne, dlatego mundurowi wezwali kolegów, którzy obezwładnili mężczyznę, a następnie przeszuka-

li posesję. Rzeczywiście w garażu znaleźli pistolet.

Do wyjaśnienia mężczyzna zatrzymany został w areszcie, a policjanci sprawdzili, że nie jest to broń ostra lecz sygnałowa, której używa się podczas startu w zawodach. Okazało się również, że 43-latek kilka lat temu spędził już w więzieniu dziesięć miesięcy za znęcanie się nad żoną.

W tej sytuacji konieczne jest odizolowanie mieszkańca Łęgu Piekarskiego od rodziny, dlatego prokurator złożył do sądu wniosek o tymczasowy areszt. Mężczyzna odpowie za znęcanie się nad kobietą, a także nielegalne posiadanie broni. it

## Okradł konkubenta matki

Trzy i pół tysiąca złotych ukradł 27-latek konkubentowi matki. Pieniądze zabrał z samochodowego schowka.

Już nie raz pisaliśmy o przypadkach, kiedy członkowie rodziny okradali swoich najbliższych. Kilka miesięcy temu policjanci wyjaśniali sprawę syna, który włamał się do pomieszczenia przy ulicy Szerokiej w Turku i wyniósł z niego należące do ojca narzędzia warte kilka tysięcy złotych.

W ubiegłą środę, kryminalni zatrzymali 27-letniego turkowiainina, który okradł konkubenta matki. Mężczyzna zabrał kluczyki do peugeota 307 należącego do 36-latką, a następnie z samochodowego schowka wziął 3500 złotych.

it

nietrzeźwy kierowca renaulta laguny. Badanie alkotestem wykazało u 27-latką z Żuk prawie promil alkoholu.

Rejon

W poniedziałek, 28 lipca, o godz. 20.20, w Radczynach w gminie Przykona policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca Trzysmy. Motorowozysta miał w organizmie 2,68 promila alkoholu.

We wtorek, 29 lipca, o godz. 15.50, w Dzierżanej (gm Turek) funkcjonariusze z drogówki skontrolowali 49-letniego cyklistę. Mieszkaniec Dzierżanej co prawda był trzeźwy, ale wsiadł na rower mimo sądowego zakazu, obowiązującego do listopada tego roku.

Policja szuka świadków wypadku na Warencie

## Potrącony mężczyzna miał 4 promile alkoholu

Policja prosi świadków wypadku, do którego doszło w poniedziałek, 28 lipca o godz. 18.00, w miejscowości Warencza, o kontakt z turkowską komendą. Najprawdopodobniej na głównej drodze doszło do potrącenia pieszego.

O poniedziałkowym zdarzeniu, policjanta dyżurnego poinformował 51-letni mieszkaniec Turku. Mężczyzna twierdził, że szedł drogą i około 200 metrów od przejazdu kolejowego potrącił go samochód i odjechał. Nie pamiętał jego marki, ale zdążył zobaczyć, że była to osobówka

jasnego koloru. Jeżeli zgłoszenie by uznać za prawdziwe, kierowcy auta grozi kara trzech lat więzienia, za nieudzielenie pomocy poszkodowanemu i ucieczkę z miejsca zdarzenia.

Choć 51-latek ze złamanym udem trafił do turkowskiego szpitala, jego zgłoszenie niekoniecz-

nie musi być prawdziwe, bo miał w organizmie cztery promile alkoholu. Dlatego w celu wyjaśnienia okoliczności zdarzenia policja prosi o pomoc ewentualnych świadków. Osoby, które w tej sprawie mogą złożyć zeznania proszone są o kontakt z wydziałem kryminalnym KPP w Turku. it

## Kochasz - zwolnij

1 sierpnia ruszyła trzecia edycja kampanii „Stop Wariatom Drogowym”. Jej celem jest poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Działania skierowane są do osób najbliższych kierowcom.

Trzecia odsłona kampanii „Stop Wariatom Drogowym” skierowana jest do osób najbliższych kierowcom, które jak nikt inny mogą wpływać na ich zachowanie podczas jazdy. Akcja promuje pozytywne emocje. W ramach działań policjanci, podczas kontroli drogowych będą wręczać kierowcom niebieskie serca. Z początkiem roku szkolnego będą one rozdawane także w szkołach, podczas pogadek z dziećmi i ich rodzicami. Serce umieszczone w samochodzie ma przypominać kierowcy, że w domu czekają na niego bliscy i dlatego powinien jechać ostrożnie.

Napisy na serduszkach są różne, np.: „Tato, czekamy w domu. Kocham, jedź ostrożnie!”, „Sama kredytu nie spłacę! Kocham, jedź ostrożnie!”. Są też takie bez napisów, na nich można napisać wymyśloną przez siebie prośbę o ostrożną jazdę. Organizatorzy akcji liczą, że do końca roku w całej Polsce rozdanych zostanie dwa miliony serc.

Wspólne działanie Policji i Fundacji PZU ma na celu budowanie odpowiedzialnych postaw



Chwyć za serce i podaj dalej

Niebieskie serduszko PZU przypomina kierowcom, dlaczego warto jechać bezpiecznie. Napisz na nim to, co chcesz powiedzieć, i podaj dalej do swoich...

społecznych na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Celem poprzednich kampanii było pokazanie kierowcom nieodpowiednich i niebezpiecznych

zachowań na drodze. Choć nie przekonały wszystkich do bezpiecznej jazdy, to przyczyniły się do spadku liczby wypadków. it



POLICJA

Turek

We wtorek, 29 lipca, przy ulicy Piłsudskiego rutynowej kontroli poddany został kierowca mercedesa. 22-letni turkowiainin „wydmuchał” 1,84 promila alkoholu.

We środę, 30 lipca, o godz. 17.25, przy ulicy Milewskiego w ręce policjantów wpadł

W szpitalu wrze, a...

# Policja przygląda się konkursowi na transport

Policja prowadzi czynności sprawdzające w sprawie konkursu na usługi transportowe, ogłoszonego niedawno przez dyrektora Pawła Czerwińskiego. Od piątku 1 sierpnia świadczeń tych udziela kaliska firma, choć do tej pory należało to do zadań pogotowia. Nietrudno się domyśleć, że wynikiem tej sytuacji będą zwolnienia. Konkurs budzi niepokój w środowisku szpitalnym, tym bardziej, że umowę z nową firmą podpisał dyrektor, który złożył rezygnację.

Paweł Czerwiński stanowisko dyrektora turkowskiego szpitala objął w listopadzie ubiegłego roku. Jak mówił podczas spotkań z dziennikarzami, jego najważniejszym zadaniem jest zmniejszenie długów placówki, które miało nastąpić dzięki realizacji planu naprawczego. Przypomnijmy, przygotowano przez zespół pracowników turkowskiej lecznicy. Ponieważ Czerwiński z planem naprawczym sobie nie poradził, to na początku lipca złożył rezygnację, powołując się na „niemożność jego realizacji”. Zamiar odejścia pokrzyżowali mu jednak członkowie Zarządu Powiatu, którzy zażądali, by wcześniej przedłożył raport z tego, co przez osiem miesięcy udało się zrobić w kwestii finansów i organizacji szpitala. Stosowny papier trafił podobno na biurko starosty Zbigniewa Bartosika, ale nie został przyjęty przez Zarząd, dlatego Czerwiński zobowiązany został do jego poprawienia.

Nie wiadomo, czy dyrektor zasiadł już do nowego raportu, wiadomo natomiast, że 11 lipca ogłosił konkurs na udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie samochodowego transportu sanitarnego, czyli nocnej i świątecznej wyjazdowej opieki lekarskiej, a także całodobowej opieki – w soboty, niedziele,

święta i inne dni ustawowo wolne od pracy oraz transportu na zlecenie lekarza rodzinnego z terenu powiatu tureckiego, a także na specjalistyczny transport sanitarny i transport sanitarny w ramach umowy szpitalnej.

Niecały tydzień później (17 lipca) nastąpiło otwarcie ofert. Do konkursu stanęły dwie firmy: Bobomed z Kalisza oraz Jan-Trans z Raszyna. W komisji konkursowej, oprócz dyrektora do spraw lecznictwa Waldemara Majdy, który był jej przewodniczącym, znaleźli się także pracownicy administracji i prawnik. Następnego dnia, w piątek 18 lipca komisja miała wyłonić usługodawcę, jednak przed oceną ofert, przewodniczący domagał się informacji na temat kosztów świadczeń objętych konkursem, kiedy realizowało je miejscowe pogotowie. Jak mówi doktor Majda, administracja szpitala nie była w stanie ich przedstawić, dlatego zdecydował o przerwaniu na dwie i pół godziny posiedzenia komisji. Oczekując aż konieczne informacje zostaną uzupełnione. Ponieważ nie otrzymał ich w tak krótkim czasie, uznał, że z powodu braku najważniejszego parametru oceny, nie można rozstrzygnąć konkursu. *-Chciałem zrobić wyliczenia przez weekend, bo*

*przecież ostateczny termin rozstrzygnięcia konkursu miał 22 lipca – mówi Waldemar Majda. Pomimo tego prace komisji wznowiono tego samego dnia, ale bez jej przewodniczącego. Bez niego też zapadła decyzja, że to kaliska firma Bobomed będzie udzielać świadczeń na transport.*

Na pytanie dlaczego tak się stało, dyrektor Czerwiński wyjaśnia: *-Doktor Majda przełożył posiedzenie na czternastą trzydzieści i nie przyszedł. Nieobecność Waldemara Majdy potwierdza jedna z członkiń komisji. Dlatego, jak mówi, jego zastępca i dwóch członków komisji zadecydowali, że dokończą procedurę konkursową bez niego.*

Zdaniem pracowników szpitala, konkurs przeprowadzono niezgodnie z prawem. Twierdzą, że transport sanitarny nie podlega rozstrzygnięciom na podstawie ustawy o działalności leczniczej, a ustawy o zamówieniach publicznych. Ich zdaniem, firma Bobomed kadrowo nie spełnia kryteriów wymagań transportu specjalistycznego (wymogi jak dla karetki systemowej S).

Z kolei innego zdania jest dyrektor Czerwiński, który podpira się opinią szpitalnego radcy prawnego. Wyjaśni to turkowska policja, która prowa-

dzi w tej chwili postępowanie sprawdzające.

Zarząd powiatu podczas spotkania w czwartek, 31 lipca, zabronił dyrektorowi szpitala podejmować jakichkolwiek kroków w sprawie konkursu aż do wyjaśnienia sytuacji. Mimo to następnego dnia Czerwiński podpisał umowę z kaliską firmą. Co na to starosta?

*-Z informacji jakie mi przekazał dyrektor wszystko zostało zrobione zgodnie z prawem. Jeżeli nie, to on poniesie konsekwencje swoich czynów – komentuje Zbigniew Bartosik.*

Tym sposobem od piątku 1 sierpnia usługi transportowe przejęła kaliska firma. Dyrektor Czerwiński uważa, że jest najtańsza, spełnia też wymogi sprzętowe i lokalowe. Jej siedziba mieści się przy ulicy Folwarcznej.

Stanowiska pracowników, którzy do tego czasu pełnili te obowiązki, zostaną zlikwidowane. Czy związki zawodowe zgodzą się na taki rozwój sytuacji? Właśnie, że przez następne trzy miesiące, bo tyle trwa okres wypowiedzenia, szpital będzie płacił zarówno firmie Bobomed, jak i wypłacał pensje pracownikom pogotowia. Do tego jeszcze każda z osób otrzyma odprawę równą trzymiesięcznej pensji. Tak będzie w przypadku piątki sanitariu-

szy, dwóch pozostałych nie można zwolnić, bo są chronieni ze względu na wiek przedemerytalny. I co z nimi? *-Zanim ten finalny efekt finansowy będzie widoczny, to wiadomo, że to potrwa. Mimo to jestem przekonany, że w rezultacie takie rozwiązanie przyniesie miesięcznie oszczędności rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych – zapewnia Czerwiński, który, przypomnijmy złożył rezygnację ze stanowiska dyrektora.*

Zatrudnieni w szpitalu są rozgoryczeni. Raz zwolnieniami, drugi raz tym, że decyzję podjęto bez analizy finansowej zysków i strat. *-Skąd wiadomo, że kaliska firma jest tańszym rozwiązaniem – oburzają się. Pojawia się także zarzut, że w ten sposób rozbija się pogotowie, przynoszące spore zyski szpitalowi.*

Co więcej, z informacji jakie pracownicy pogotowia otrzymali z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Koninie, już następnego dnia pracy, firma Bobomed odmawiała przyjmowania zgłoszeń wzywających lekarza nocnej i świątecznej pomocy, odsyłając pacjentów na pogotowie. Z kolei podobno pacjenci musieli czekać na transport szpitalny nawet godzinę, a maksymalny dopuszczalny czas oczekiwania wynosi trzydzieści minut. **ii, ika**

Płonęły stodoły...

## Burze szalały nad powiatem

Prawie w tym samym czasie, w niedzielę (3 sierpnia) po południu, podczas burzy, piorun uderzył w dwie stodoły. Strażacy gasili pożary budynków w Chlebowie w gminie Turek i Tarnowej w gminie Tuliszków. Łącznie z żywiołami walczyło kilkudziesięciu ratowników.



W pożarze stodoły w Chlebowie sponęła słoma i siano dla koni.



Niedzielną burza zniszczyła też silosy powstające na terenie Tureckiej Strefy Inwestycyjnej.

Tuż przed godziną 16.00, strażacy wezwani zostali do Tarnowej, gdzie płonął budynek inwentarski połączony ze stodołą. Akcja, w której udział brało siedem zastępów PSP i OSP, trwała pięć godzin. Strażacy walczyli nie tylko z ogniem, który trawił stodołę, ale

polewali też wodą budynki sąsiednie, by nie zajął ich ogień. Spaliła się drewniana konstrukcja dachu, a także składowane w stodole siano.

Kilka minut później dyżurujący w turkowskiej PSP otrzymał zgłoszenie o pożarze murewanego stodoły krytej eter-

nitem, w której składowana była tegoroczna słoma i siano dla koni. I tym razem akcja ratownicza trwała pięć godzin. Niestety mimo szybkiej interwencji strażaków z Turku i ochotników z okolicznych OSP, zniszczeniu uległa drewniana konstrukcja dachu. **ii**

# Zmanipulowany protokół z dyskusji publicznej

Sprawa zmiany zapisów w planie zagospodarowania działek, na których ma powstać wielkopowierzchniowy obiekt handlowo-usługowy, zaczyna budzić coraz większe kontrowersje. Okazuje się, że opublikowany na stronie BIP protokół z dyskusji publicznej został zmanipulowany.



Po przeczytaniu opublikowanego na miejskim BIP protokołu z dyskusji

publicznej z dn. 24.07.2014 stwierdzam, że brakuje w nim wielu poruszonych kwestii. W zamian pojawiły się zdania, które nie zostały w ogóle wypowiedziane.

Zacznijmy jednak od nie tyle dramatycznej, co bezsensownej uwagi zawartej w treści dokumentu, której

treść zamieszczam w całości: „Do komputera podszedł również Pan Derucki, w tym momencie okazało się, że Pan Derucki bez wyrażenia zgody zebranych, nagrywał na dyktafon odbywającą się dyskusję publiczną”.

Zapis ten jest kuriozalny i śmiesz-

ny. Już z samej nazwy i definicji dyskusja PUBLICZNA jest... PUBLICZNA, czyli NIE TAJNA. Było to spotkanie otwarte, w pełni dostępne dla mieszkańców. Jeżeli nie można było w żaden sposób rejestrować tego spotkania, to dlaczego organizatorzy nie poinformowali o tym przed jego rozpoczęciem? Może dlatego, że przeczyłoby to istocie tego spotkania.

Nie mając obecnie tego nagrania, nigdy bym nie mógł w 100 proc. stwierdzić, że zamieszczony protokół jest zmanipulowany, a istotne kwestie zostały ocenzurowane. Nie wiedziałbym, że urzędnicy oszukują mieszkańców i osoby biorące udział w dyskusji.

**Przed wszystkim w protokole pojawiły się stwierdzenia, które podczas spotkania nie padły. Przykład?**

Na samym początku spotkania Kierownik Biura Gospodarki Przestrzennej, Barbara Kucharska wyraźnie poinformowała, że informacja o dyskusji pojawiła się, cytując: „w ogłoszeniu w prasie, na stronie BIP-u”. **W protokole czytamy zaś, że ogłoszenie zostało**

zamieszczone „na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego, słupach ogłoszeniowych, tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego oraz gazecie lokalnej – dwutygodniku informacyjnym INFO”. Ważne jest to chociaż z tego względu, że pani kierownik wprowadziła mnie w błąd. Błąd, który z namiętnością przostawał doradca ds. mediów.

**Chęć zatuszowania swojej niekompetencji przez panią kierownik była tak silna, że sprawa powróciła w dalszej części protokołu.**

Zaintrygowany tym, że nie widziałem wspomnianego ogłoszenia na łamach tygodnika Echo Turku, poprosiłem panią kierownik o doprecyzowanie, o jakie tytuły prasowe jej chodzi. Odpowiedziała, cytując: „INFO”, koniec cytatu. A co czytamy w protokole? „Kierownik Biura Gospodarki Przestrzennej ponownie wyjaśniła: „... na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego, słupach ogłoszeniowych w mieście, tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego oraz dwutygodniku informacyjnym INFO...”.

**D**oskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że wielu mieszkańców nie ma czasu, aby dogłębnie śledzić poczynania władz naszego miasta, nawet poprzez lokalne media. Nawet osoby, które nie są na bieżąco z życiem Turku, widzą, że prowadzona przez władze polityka nie pokrywa się z realnymi potrzebami mieszkańców. Czasami nawet trudno jest w słowach określić, co jest nie tak.

W związku z tym prezentujemy gotową treść protestu wobec polityki przestrzennej prowadzonej przez władze. Wszystkie osoby, które zgadzają się z treścią protestu, zachęcamy do wycięcia listu, podpisania się pod nim i wysłania do Burmistrza Miasta Turku.

**Zdzisław Czapla**  
Burmistrz Miasta Turku  
ul. Kaliska 59  
62-700 Turek

## PROTESTUJĘ!

Wyrażam zdecydowany sprzeciw wobec nieodpowiedzialnej polityki przestrzennej miasta, kreowanej przez burmistrza Zdzisława Czapłę, która prowadzi do zaburzenia ładu przestrzennego i ekonomicznego poprzez stwarzanie możliwości powstawania kolejnych marketów w Turku.

Centrum miasta Turek przesycone jest liczbą marketów, jednak wciąż budowane i otwierane są kolejne tego typu obiekty. Rodzi to liczne zagrożenia, takie jak upadek drobnego handlu, liczne utrudnienia w ruchu drogowym (w tym potencjalne zagrożenia życia i zdrowia mieszkańców), wypychaniem z miasta budownictwa mieszkalnego i ogólny spadek estetyki naszego miasta.

Panie Burmistrzu! Jeszcze do niedawna kreował się Pan na osobę kierującą się zasadami zrównoważonego rozwoju. Niestety, Pańska polityka oraz decyzje podjęte na przestrzeni ostatnich lat przeczą Pańskim deklaracjom. Obecnie do Pańskiej polityki dorabia Pan ideologię „zabudowy do centrum”, tłumacząc tym samym kolejne decyzje, które są podejmowane na potrzebę chwili, nie będąc elementem żadnej wizji.

Tymczasem naszemu miastu grozi gwałtowne wyludnienie. Nie robi się nic, aby zatrzymać młodych i wykształconych turkowie. Brakuje mieszkań komunalnych dla osób próbujących wkroczyć w samodzielne życie, a w niepromowanej strefie inwestycyjnej brakuje zakładów pracy. Przybywa jedynie kolejnych marketów.

W związku z powyższym sprzeciwiam się umożliwianiu budowy kolejnych marketów w ścisłym centrum Turku.

Data i podpis



## Dlaczego władza woli debaty o niczym

**N**iby sam środek letniej kankuły sprzyja rozleniwieniu, w tym i umysłowemu. Okazuje się, że akurat w Turku nie do końca obowiązuje ta prawidłowość. A to za sprawą publicznej debaty na temat zmiany w miejscowym planie przestrzennego zagospodarowania miasta. Wypada od razu zauważyć, że problem dotyczy nie tyle jakiegoś miejsca, ale terenów po byłej „Mirandzie” przylegających do ulicy Kaliskiej. Temat okazał się na tyle znaczący, że w imieniu burmistrza Czapli głos zabrał jego rzecznik prasowy. Nawiasem mówiąc tergo typu funkcjonariusza onegdaj określano mianem propagandysty. No, ale mniejsza o tę czy inną figurę. Dalece ważniejszy jawi się bowiem problem przyszłości wspomnianego obszaru miasta. Ustami swojego rzecznika Czapla przyznaje, że po wprowadzeniu do planu proponowanych zmian na tym, terenie będą mogły powstać markety o powierzchni handlowej powyżej 2 tysięcy m kw. Zaraz jednak pada następujące zastrzeżenie – *O tym co tam powstanie, zdecydowanie właściciel terenu.*

Otóż to! Można by nawet rzec, że tu jest pies pogrzebany. I to z kilku powodów. Najpierw sprawa zmian

w planie. Właściciel będzie mógł decydować i owszem, ale tylko z godnie z przyjętymi w dokumencie zasadami. Dlatego takie znaczenie ma, aby przed podjęciem tak ważnej decyzji odbyła się szeroka dyskusja publiczna. I właśnie na fasadowość tej debaty zwrócił uwagę Marcin Derucki.

Mówiąc zaś bez ogródek, to cała ta tzw. dyskusja w pełni zasługuje na miano wsi potiomkinowskiej. Bo z formalnego punktu widzenia prawu stało się niby zadość. Spotkało się coś koło pół tuzina urzędników. W dodatku na sali pojawiła się też dwójka lokalnych dziennikarzy. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest jednak co innego. A mianowicie, że nad wizjami turkowskiej starówki władze miasta całymi tygodniami prowadziły tzw. dyskusję. Przypomnijmy choćby tak infantylne spory o to czy ławeczki na turkowskim rynku powinny być z oparciami, czy też mogą być tychże oparcie pozbawione. W dodatku była to już kolejna, pusta gadanina o rynkowych fantasmagoriach. Słowem, ekipa Czapli o kompletnych mirażach gotowa jest organizować niczemu nie służące dyskusje. I na te najwyklesze w świecie *pokazuchy* mieszkańcy są głośno, i z dużym wyprzedzeniem zapraszani. Natomiast w

sprawie terenów po byłej Mirandzie wolano przyjąć postawę – Ciszej nad tą trumną. I pewnie, gdyby nie wścibski nos Deruckiego rzecz udałaby się nadzwyczajnie. A pan burmistrz mógłby dalej opowiadać swoją ideologię o inwestowaniu do centrum. Tylko czujności młodego człowieka możemy zawdzięczać to, że ze sprawą zmian w tym planie przestrzennego zagospodarowania nie uwinęto się po cichutku. Dopiero, gdy mleko się rozlało trzeba było już otwartym tekstem powiadomić o sprawie lokalną opinię publiczną.

Oczywiście i tak najważniejszym zadaniem zleconym rzecznikowi Maciejewskiemu było obszczenie czujnego Deruckiego. Nie jakieś tam zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego. Derucki jest be i łobuz z całkiem innego powodu. Cóż to za powód? Otóż nie ukrywa on faktu, że należy do jedynej w mieście opozycyjnej formacji politycznej. A więc jedynej, która otwarcie deklaruje zamiar odsunięcia od władzy ekipy burmistrza Czapli. I to właśnie stanowi grzech śmiertelny nie tylko rzeczonoego Deruckiego, ale każdego nieszczęśnika, który ośmielił się skrytykować rządzącą Turkiem ekipę.

Andrzej Jarek

### Apel do mieszkańców!!!

## Wystawmy miski z wodą dla zwierząt



Szanowni mieszkańcy naszej pięknej okolicy!

Długotrwałe upały są bardzo dokuczliwe nie tylko dla ludzi ale również dla otaczających

nas zwierząt. Ludzie radzą sobie sami, natomiast psom, kotom, dzikim ptakom musimy pomóc przetrwać ten trudny czas. Ptaki pożywienie znajdują sobie same ale w czasie długotrwałych upałów, przy braku opadów deszczu w naszej suchej okolicy, w mieście i na wsiach, pozbawione są dostępu do wody.

Wystarczy bardzo niewiele

żeby im pomóc. Psy i koty oprócz karmy powinny mieć stały dostęp do miski z wodą. Ptakom pomożemy, rozstawiając naczynia z wodą na trawnikach i balkonach.

Nie bądźmy obojętni na potrzeby otaczających nas zwierząt, bo bez naszej pomocy wiele z nich zginie.

mieszkanca  
Turku

Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że sprawa tego, gdzie dane ogłoszenie się pojawiło i tak nie ma większego znaczenia. Bo co z tego, że ogłoszenie to znalazło się dodatkowo na słupach i tablicy ogłoszeń UM, jeżeli zostało napisane językiem zawierającym nomenklaturę urzędową, która zaciemniała istotę przekazu. Ogłoszenie w żaden sposób nie wskazywało, że chodzi o działki, na których stał ZPJ „Miranda”, i na których ma powstać obiekt handlowo-usługowy o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m<sup>2</sup>. Jednak dla urzędnika ma znaczenie jedynie to, że odbędnął ustawowy obowiązek.

**A o czym w protokole nie przeczytamy?**

Z zamieszczonego protokołu nie dowiemy się na przykład tego, na czym może polegać „produkcja nieuciążliwa”, która może być prowadzona na tym terenie. Brakuje tam istotnego fragmentu dyskusji, kiedy Pan projektant Adrian Luszka, tłumaczy dokładnie jakie możliwości otwiera wprowadzenie zapisu o produkcji nieuciążliwej.

W trakcie swojej wypowiedzi Pan Luszka tłumaczy, że zapis ten jest adekwatny do funkcji obiektu, jaki ma powstać na działkach, których dotyczyła dyskusja. Pan Luszka tłumaczy: „Wyobraźcie sobie sytuację, że powstanie sobie obiekt handlowy i będą [w nim] produkowane bułki. Zaczyna być wtedy pewien problem: czy produkcja bułek to jest usługa, czy czy produkcja bułek w obiekcie, w którym się je sprzedaje to jest produkcja. Chcieliśmy uniknąć takich problemów przy konstrukcji tego planu”.

I w ten sposób pan Luszka wytłumaczył, żeby nie spodziewać się na terenie po Mirandzie „poważnej” produkcji, albo usług. Zapis ten ma być „furtką” do umożliwienia takiej działalności jak chociażby wypiek pieczywa. Tak, jak jest to obecnie w sieciach Tesco, Kaufland, czy Biedronka.

Z protokołu nie dowiemy się również istotnych informacji o zakazie (lub jego braku, bo to nie zostało wyjaśnione) lokalizowania zjazdów od ulicy Kaliskiej na teren po Mirandzie, zamiaru zniesienia ochronnego korytarza ekologicznego kanału rzeki Folsz oraz dyskusji na temat estetyki obiektu, który będzie mógł powstać na terenie po ZPJ Miranda.

Marcin Derucki

**PS.** Jeżeli bez zgody osób zebranych nie można nagrywać dyskusji publicznej, to czy można bez zgody tychże zebranych umieszczać ich dane osobowe w protokole publikowanym na BIP?

**Drzewo zagraża bezpieczeństwu, więc...**

## Wiekowy dąb legnie w Piętnie

Jeszcze nie wiadomo kiedy robotnicy z piłami wejdą do parku w Piętnie, ale zgoda na to już jest. Niedawno druhowie miejscowej OSP zgłosili się z prośbą do tuliszowskiej rady miejskiej o pozbawienie starego dębu stojącego w parku, przy scenie widowiskowej, statusu pomnika przyrody. Drzewo pójdzie pod topór, bo zagraża bezpieczeństwu mieszkańców.

–Drzewo uległo naturalnej degradacji, wyrasta z niego tylko jeden konar, przez co zatraciło na statyce, w pniu drzewa widoczny jest zaawansowany proces próchnienia drewna. Stan drzewa jak i lokalizacja stwarzają realne zagrożenie bezpieczeństwa osób, szczególnie podczas wystąpienia nagłej wichury. Dąb rośnie w parku, obok sceny widowiskowej, na placu, przy którym organizowane są różne lokalne uroczystości. Jego stan, jak i lokalizacja stwarzają więc realne zagrożenie dla bezpieczeństwa – twierdzą druhowie ochotnicy z Piętna. Dlatego też napisali wniosek do tuliszowskiej Rady Miasta, by drzewo wyciąć.

Okazuje się, że nie jest to jednak takie proste. Dąb w Piętnie jest bowiem, podobnie jak ponad 36 tysięcy innych tworów natury w Polsce, pomnikiem przyrody. A według obowiązującej ustawy o ochronie przyrody z 2004 roku pomnikami przyrody są „pojedyncze twory przyrody ożywionej i nieożywionej lub ich skupienia o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyśka, skałki, jary, głazy narzutowe oraz jaskinie.”

Dąb w Piętnie jest właśnie takim okazałym rozmiarów wyjątkiem. Jego obwód wynosi 510 centymetrów, czyli potrzebne są trzy dorosłe osoby by go objąć. Jest więc pod wyjątkową ochroną. Przepisy ustawy o ochronie przyrody mówią, że zniesienie „pomnika przyrody” może nastąpić w razie utraty „wartości

przyrodniczych, ze względu na które ustanowiono formę ochrony przyrody, lub w razie konieczności realizacji inwestycji celu publicznego lub zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego”.

Podczas niedawnej sesji rady tuliszowscy radni jednogłośnie zgodzili się na jego usunięcie. Wcześniej jednak zasięgnęli jeszcze opinii w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu, która 16 lipca tego roku, także oceniła to posunięcie pozytywnie. –Zły stan zdrowotny przedmiotowego drzewa a także zagrożenie bezpieczeństwa osób podczas lokalnych uroczystości przemawia za jego usunięciem – czytamy w uzasadnieniu uchwały Rady Miasta i Gminy Tuliszów.

boxa



Stary dąb szypułkowy stoi w parku za remizą, obok placu, na którym odbywają się wiejskie uroczystości i imprezy.

# Sobmar

Centrum Dystrybucji Opału  
[www.ekogroszek24.pl](http://www.ekogroszek24.pl)



Żuki 38 c, Turek, tel. 607 912 113

**LETNIA WYPRZEDAŻ WĘGLA:**

- **EKOGROSZEK OD 470zł**
- **WĘGIEL OD 650zł**
- **MIAŁ**

**WYSOKOKALORYCZNY 530zł**

**OFERTA SPECJALNA:  
WĘGIEL KOSTKA 790zł**

**DREWNO  
KOMINKOWE**  
Transport GRATIS DO 20 KM



**RADIO  
KONIN**  
95.80 FM

PRAWDZIWE - LOKALNE

PKS odpowiada

# Wójt Malanowa jest przeciwny nawet dodatkowym kursom?

Przed dwoma tygodniami, w numerze 29 Echa Turku, opublikowaliśmy artykuł związany z likwidacją niektórych kursów w gminie Malanów, a zatytułowany „Turkowski PKS pyta ale nie słucha – Przez Malanów jeszcze mniej autobusów”. W związku z nim Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Turku SA nadesłało wyjaśnienia.



Prawdą jest likwidacja kursu Turek – Dziadowice o godz. 6.40, jednakże nie wspomniano już, że został on zamieniony na kurs relacji Turek – Piętno – Dziadowice – Turek i młodzież ucząca się w Turku bez problemu dotrze na zajęcia lekcyjne.

Z likwidacji kursu z godz. 15.20 również powstał kurs relacji Turek – Dziadowice – Turek. Podkreślamy fakt, że oba zlikwidowane kursy nie mają dla mieszkańców, a szczególnie dla młodzieży, żadnego znaczenia gdyż frekwencja na nich była bliska zeru (nie mogła więc paść fraza o zmniejszeniu liczby pasażerów, bo ich na tych kursach po prostu nie było). Poza tym o godz. 6.40 z Turku do Malanowa można dotrzeć kursem Turek – Celestyny. Zmiany godzin kursowania są spowodowane likwidacją popołudniowych zajęć lekcyjnych w ZST Turek (czego skutkiem jest likwidacja kursów wieczornych,

ale jednak w całym powiecie) i  dostosowane do możliwości powrotu do domu po czwartej i piątej godzinie lekcyjnej. Czyli na korzyść pasażerów. Zapomniano również wspomnieć, że wprowadzono nowy kurs relacji Turek – Dziadowice – Malanów – Turek z godz. 7.45 umożliwiający dojazd młodzieży na drugą godzinę lekcyjną. Natomiast

kursy ze Skarżyna o godz. 6.45 oraz zmiana oznakowania kursu Turek – Marcjanów są dodatkowymi kursami w okresie ferii zimowych i zimowych przerw świątecznych. Jak widać wójt Gminy Malanów jest przeciwny nawet dodatkowym kursom. Wybiórcze potraktowanie lub błędna interpretacja pisma z PIG-TSIS w Poznaniu pozostawia wiele

do życzenia, co niestety świadczy o niewielkiej jeszcze wiedzy odnośnie prowadzenia przedsiębiorstwa komunikacji autobusowej właściciela planowanego „PKS Malanów”.

Nasza spółka od lat boryka się z trudną sytuacją finansową spowodowaną znacznym wzrostem kosztów paliwa, ubezpieczeń, podatków przy jednoczesnym spadku ilości

pasażerów związanym z niżej demograficznym czy nieuczciwą konkurencją. Mimo naszych próśb o dofinansowanie kursów nierentownych przez poszczególne gminy powiatu tureckiego, i nie tylko, żaden samorząd (w tym Gmina Malanów), nie podjął nawet chęci rozmów na ten temat, poza nadesłaniem pisma o podanie wielu szczegółowych danych i rozkładu jazdy, który jest ogólnie dostępny.

Mamy nadzieję, że w przyszłości przed opublikowaniem, informacje związane z funkcjonowaniem naszej spółki będą zweryfikowane i otrzymamy szansę na wypowiedź przed ich publikacją, co pozwoli nie wprowadzanie opinii publicznej, a szczególnie naszych pasażerów w błąd.

**Mariusz Kwieciak**

Dział Obsługi Komunikacji Pasażerskiej i Turystyki Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Turku S.A.

**Aleksandra Puszcz do radnego Marczewskiego:**

## Czemu miał służyć ten list?



Panie M.M. Marczewski nie przypuszczałam, że rozmowa o którą sam Pan zabiegał stanie się sposobem na to, aby dopiec na łamach gazety tym, którzy są u władzy. Najwzyczajniej w świecie

czuję, że moja sprawa stała się sposobem, aby budować dla SLD elektorat przed wyborami.

Już sam tytuł listu jest dla mnie ogromnym zaskoczeniem – w taki sposób przedstawia się osoby, które weszły w konflikt z prawem, a w moim przypadku nie ma o tym mowy. Do słownictwa użytego w liście wolałabym się nie odnosić, ale człowiekowi z takim doświadcze-

niem politycznym oraz życiowym po prostu ono nie przystoi.

W liście do redakcji pojawiły się tylko nieliczne nazwiska – a sądzę, że każdego z nazwiska należałoby wymienić skoro zdecydował się Pan list opublikować. Czy „służalczy przewodniczący komisji rewizyjnej”, jak sam Pan napisał, to ten który jest również przewodniczącym komisji edukacji w powiecie?

Ponieważ czytelnik mógłby pomyśleć, że pisze Pan o sobie. Cytując dalej „prominentny działacz Platformy Obywatelskiej” - należałoby uściślić o kogo chodzi, ponieważ działacz nie jest tylko jeden i nie tylko z naszego regionu.

Zastanawiam się i nie mogę dociec czemu miało służyć opublikowanie tego listu. Jeśli taka jest forma deklarowanej przez Pana i Radnych SLD pomocy, to serdecznie muszę za nią podziękować i odmówić.

**Aleksandra Puszcz**

ps. tytuł pochodzi od redakcji

Ogłoszenie płatne

Wyjątkowy projekt dla byłych i obecnych nauczycieli!

# Przekwalifikuj się na sukces!

Byłeś nauczycielem i zostałeś zwolniony? Nadal jesteś nauczycielem i obawiasz się o utratę obecnej pracy? Chciałbyś zdobyć nowe kwalifikacje zawodowe? Jeśli odpowiedziałeś twierdząco na jedno z tych pytań, oznacza to, że nowy, bezpłatny projekt „Przekwalifikowani na sukces” jest dla Ciebie!

Firma Eureka Sp. z o. o. organizuje szkolenia przeznaczone dla *nauczycieli i pracowników instytucji sektora oświaty zwolnionych, zagrożonych zwolnieniem lub przewidzianych do zwolnienia po 31 grudnia 2012 r.* mieszkających lub pracujących w subregionie konińskim: m. Konin, powiat koniński, kolski, słupecki i turecki,

Projekt ten to szansa, by dzięki *bezpłatnym, 12-dniowym szkoleniom, zdobyć nowe kwalifikacje zawodowe i dostać ofertę pracy w nowoczesnych branżach z perspektywami*, takich jak: analityk danych, administrator stron www, kadry, księgowość, redaktor treści do portali internetowych, rekruter – specjalista ds. HR, obsługa administracyjna firm i wiele innych. – Każda zmiana jest trudna, zatem w ramach projektu pomyśleliśmy też o dodatkowym wsparciu w postaci porad zawodowych, jak również psychologicznych. Zatem każdy *uczestnik odbędzie szkolenie miękkie i zawodowe, dopasowane indywidualnie do niego* – zachęca kierownik projektu Marcin Skomra.

Szkolenia prowadzone będą w miejscach dogodnych dla uczestników, a zajęcia realizowane przez profesjonalnych trenerów. Wszyscy



uczestnicy, oprócz obszernej wiedzy, otrzymają także niezbędne materiały szkoleniowe, a podczas ośmiogodzinnych zajęć będą mieli zapewniony bezpłatny catering.

Po zakończonej edukacji teoretycznej przyjdzie czas na praktykę. W ramach projektu „Przekwalifikowani na sukces” każdy z uczestników szkolenia weźmie udział w trzymiesięcz-

nym *płatnym stażu zawodowym*, zgodnym ze ścieżką kariery zawodowej. *Stáže organizowane będą indywidualnie dla każdego uczestnika projektu u pracodawców z subregionu lub całego województwa wielkopolskiego.*

Nabywanie praktyki w nowym zawodzie będzie odbywało się pod okiem opiekuna. Stażysta będzie otrzymywał stypendium stażowe w wysokości 1.500 zł brutto.

Wszystkie zajęcia odbywać się będą w rejonie zamieszkania przyszłych uczestników.

**Projekt realizowany będzie w terminie od lipca 2014 do września 2015 roku.** Szkolenia oferowane są w ramach projektu „Przekwalifikowani na sukces Kompleksowy program wsparcia dla nauczycieli i pracowników instytucji sektora oświaty subregionu konińskiego” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego przez firmę Eureka.

Szczegółowe informacje pozyskać można pod numerem tel. 660-567-135 oraz drogą e-mailową: [konin@eurekagroup.pl](mailto:konin@eurekagroup.pl)



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



W Polsce nie da się zarejestrować takich pojazdów

# I tylko trajek żal

Ubiegłotygodniowy artykuł o trójkołowym pojeździe konstruowanym przez Krzysztofa Świerka wywołał odzew naszych Czytelników. Okazuje się, że w świetle obowiązującego w Polsce prawa zarejestrowanie takiej trajki jest praktycznie niemożliwe. Przepisy zmienione w ubiegłym roku wyeliminowały z naszego rynku pojazdy typu SAM. Dziwne jest to tym bardziej, że kłopotów z rejestracją nie ma choćby u naszych południowych i zachodnich sąsiadów. Pisze o tym mieszkaniec Tuliszkowa, Zbigniew Łuczak.



W odniesieniu do artykułu o trójkołowcu – tzw. trajce, konstruowanej przez Krzysia Świerka. Gratuluję pomysłu - nie jest to jedyna trajka jaka powstała - ale może jedyna jaka powstaje obecnie w powiecie. Otóż, takich które były budowane jeszcze ponad rok temu było kilka. Jednak nasz rząd, będąc jak zawsze na wyrost do przodu w interpretacji dyrektyw i przepisów unijnych, postanowił odebrać nam przyjemność tworzenia i realizowania pasji budowy pojazdów SAM - do których zaliczamy trajki. Paradoxem wprowadzonych zmian jest fakt, iż po zmianie przepisów, według mojej wiedzy nie zarejestrowano od ponad roku w całym kraju ani jednego pojazdu SAM. Wyznaczone do tego instytucje same nie potrafią do końca określić jakie wymagania mają spełniać takie pojazdy. A bywają one paradoksalne, typu druga rama pojazdu do testów zderzeniowych, lub silnik z normą spalin EURO5, co odbiera nam to na czym nam zależy - na

historii, niepowtarzalnym dźwięku. W celu potwierdzenia moich wiadomości proszę zapytać kierownika Urzędu Komunikacji, czy od 22 lipca (zmiana nastąpiła 22 czerwca) 2013 roku zarejestrował jakiegokolwiek pojazd marki SAM i aby mieć porównanie, ile takich pojazdów zarejestrował wydział w okresie od 22 czerwca 2012 do 22 czerwca 2013.

Znam Pana Krzysztofa i z pewnością zechcę obejrzeć niedługo jego pojazd, jednak jeżeli uda mu się go zarejestrować będzie pierwszym od ponad roku, który zechce zmierzyć się z systemem. Zapaleńcy którzy budują trajki, repliki pojazdów i mają do tego zasobny portfel czy znajomości w Anglii, Niemczech lub Czechach, korzystają z mądrości tych krajów. Tam rejestrują pojazdy, a potem sprowadzają je do kraju.

Widocznie nasze Państwo jest na tyle bogate, że może sobie pozwolić na eliminację - bo tak należy nazwać to działanie - naszej warsztatowej twórczości.

Oprócz wymagań, o których wspominałem już wyżej, pojazd musi posiadać ABS, atest na wszystkie części itp. Więc Krzysztofie, jeżeli zarejestrujesz trajkę - będziesz kimś, kto od nowa zacznie

pisać karty historii Polskich trajkersów. Powodzenia.

Zbyszek Łuczak, Tuliszków

Od zmiany przepisów w turkowskim wydziale komunikacji nie zarejestrowano ani jednego pojazdu typu SAM. -*Takie pojazdy, według przepisów muszą przejść badania jednostkowe, a najbliższa stacja wykonująca tego typu diagnostykę jest bodajże w Warszawie* - potwierdza Jan Kubacki, kierownik Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Turku. -*To są ogromne koszty, więc raczej optaca się kupić nowy pojazd.*

Chociaż z danych turkowskiego wydziału komunikacji wynika, że wcześniej takie pojazdy też nie były aż takie częste. Przez praktycznie sześć miesięcy 2013 roku, czyli do momentu wejścia w życie nowych zasad prawnych, zarejestrowano 137 własnoręcznie wykonanych, ale lekkich przyczepek do samochodów. Żadnej trajki. Ale nie mamy danych wcześniejszych, choćby z roku 2012, w którym być może konstruktorzy i wykonawcy dokonali rejestracji podobnych pojazdów. ika



Przepisy polskiego prawa wyeliminowały z ulic pojazdy, które pewnie wnosyłyby wiele uroku w lokalny krajobraz. Przynosząc wiele satysfakcji naszym miejscowym konstruktorom.

REKLAMA

## Centrum PISOP ogłasza konkurs na mikrodotacje

Jeśli działasz w:

- młodej organizacji pozarządowej
- grupie nieformalnej
- grupie samopomocowej

możesz zdobyć **nawet do 5000 zł**  
na realizację inicjatyw lub  
rozwój swojej organizacji.

Dowiedz się więcej na

[www.pisop.org.pl/FIO](http://www.pisop.org.pl/FIO)



# Już 80 lat kopią w Dobrej piłkę

Jubileusz osiemdziesięciolecia obchodził Miejsko-Gminny Ludowy Klub Sportowy „Wicher” Dobra. Były odznaczenia dla zasłużonych działaczy i sportowców, gratulacje, upominki i życzenia. Nie brakowało też słów rozgoryczenia z powodu niesprawiedliwego spadku drużyny seniorów z ligi okręgowej.

Jubileuszowa uroczystość 80-lecia MGLKS „Wicher” Dobra odbyła się na stadionie w Długiej Wsi. Przybyło na nią wiele życzliwych temu klubowi osób oraz działaczy i sportowców. Wśród tych ostatnich był Henryk Estemberg, obecnie najstarszy z żyjących piłkarzy, trenerów i działaczy klubowych w Dobrej.

## Historia dobrskiej piłki nożnej

Przybyłych na uroczystość powitali: Andrzej Śmieja – prezes Klubu i Roman Szymanowski – przewodniczący Komitetu Obchodów. Były prezes „Wichru” Stanisław Stasiak przedstawił rys historyczny klubu. Za jego początek uznano powstanie drużyny piłki nożnej w Dobrej na początku lat trzydziestych XX wieku. Dokładnej daty nie ustalono, ale przyjęto 4 lipca 1933 r., ponieważ z tego dnia zachowało się zdjęcie drużyny wykonane przed meczem w Błazkach. Nazwa „Wicher” pojawia się dopiero w 1939 roku, a za jej pomysłodawcę był Konrad Litwiński, ówczesny nauczyciel Szkoły Powszechnej w Dobrej.

Działalność piłkarską wzno-

wiono tuż po zakończeniu działań wojennych. Pierwszy mecz w 1945 roku zakończony remisem 1:1, Wicher” rozegrał z „Basztą” Uniejów. Zapisał się szczególnie w historii obu klubów, ponieważ po jego zakończeniu doszło do zamieszek i musiał interweniować oddział wojska. Do lat sześćdziesiątych piłkarze z Dobrej rozgrywali tylko mecze towarzyskie, na ogół z zespołami pobliskich miasteczek. Dopiero w latach sześćdziesiątych klub przystąpił do rozgrywek ligowych. W latach siedemdziesiątych dobrska drużyna występowała pod szyldem Tura II. Ta koligacja okazała się dla klubu fatalna. Po ekscesach na stadionie drużynę rozwiązano, a sprzęt zabrano do Turku. Sportową działalność reaktywowano dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Dzięki wsparciu władz samorządowych gminy zgłoszono drużyny do rozgrywek, a w 2007 roku zmodernizowano stadion.

## Podziękowania i gratulacje

Prezes Andrzej Śmieja podziękował wszystkim osobom wspiera-



Odnaczeni złotymi odznakami KOZPN.

jącym klub. Najwięksi sponsorzy otrzymali pamiątkowe gawertonny. Byli to: Andrzej Piątkowski – burmistrz Dobrej, Zbigniew Smoliński, Andrzej Langowski, Mirosława Nowak, Jacek Karpiński i Leszek Cieślak. Działaczom klubu gratulacje i życzenia złożyli: burmistrz Piątkowski ze swoim zastępcą Jackiem Gajewski i Wojciechem Błażeńkiem – przewodni-

czącym Rady Miejskiej w Dobrej, Zdzisław Wojtkowiak – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Tureckiego i Mirosław Durczyński – prezes Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

W uroczystości wzięli też udział przedstawiciele zaprzyjaźnionych klubów z terenu powiatu tureckiego. Ireneusz Walkowski – prezes Kasztelanii Brudzew

życzył dobrskim piłkarzom szybkiego powrotu do „okręgówki” i ponownym spotkaniu w meczu derbowym. Prezes Śmieja nie wykluczył takiego scenariusza w przyszłym roku pod warunkiem, że brudzewska drużyna nie zechce ponownie wejść do czwartej ligi. Edward Krawczyk – prezes „Orla” Kawęczyn wyraził przekonanie, że mecze derbowe w



Odnaczeni srebrnymi odznakami KOZPN.



Roman Szymanowski i Andrzej Śmieja otrzymali srebrne odznaki honorowe WZPN.



Odnaczeni brązowymi odznakami KOZPN.



Projekt Kalejdoskop, czyli patriotyzm jutra

# Przeszłość Turku zapisana na celuloidzie

Ma w swoim dorobku 33 filmy, w tym także animacje, jak choćby Porcelanowe Divertimento, albo też krótkie metraże dokumentalne jak Ostatni Mohikanie, wiele nagród, w tym pierwsza w rywalizacji ogłoszonej przez Federację Amatorskich Klubów Filmowych w Warszawie. Filmowa przeszłość Turku ma szansę na lepsze poznanie, dzięki realizowanemu właśnie projektowi. Jego bohaterem jest Amatorski Klub Filmowy Kalejdoskop.

## Kolumbowie turkowskiej filmoteki

Ilu turkowian, czy też mieszkańców powiatu, zna historię Kalejdoskopu? Pewnie niewielu. Z grupą amatorów „wąskiej taśmy” miało okazję zetknąć się starsze pokolenie. Czas powstania Kalejdoskopu - 1964 rok – przypada na okres, kiedy Turek wchodził w epokę wielkiego przemysłu. To właśnie budowa kopalni i elektrowni była główną inspiracją dwóch rodzin przybyłych w tym czasie do Turku – Mrówczyńskich i Goebłów. Postanowili oni zaktywizować środowisko lokalnych amatorów filmowców. Kalejdoskop prowadził bardzo szeroką działalność: organizował projekcje i warsztaty filmowe, spotkania z filmowcami, brał udział w przeglądach i festiwalach filmowych.

Działająca przez 12 lat ekipa filmowców zrealizowała 33 filmy. Niestety zachowało się z nich jedynie dziewięć. 50 rocznica powstania klubu, przypadająca w tym roku, jest doskonałą okazją do zaprezentowania ich twórczości szerszej publiczności. Bo to przecież niebagatelny dorobek kulturowy tego regionu. Zwłaszcza, że turkowscy twórcy na taśmach filmowych dokumentowali skrupulatnie codzienne życie mieszkańców, ówczesne ich problemy, walory przyrodnicze i kulturowe regionu. Podejmowali się także trudnych tematów z nieodległej przecież tragicznej prze-



szłości, choćby tych związanych z martyrologią i zagładą miejscowych Żydów.

## Projekt „Kalejdoskop”

Postanowiono przywrócić współczesności zachowane filmowe dzieła, stąd idea projektu „Turek i okolice w obiektywie Kalejdoskopu”, dofinansowanego ze środków Muzeum Historii Polski w ramach programu Patriotyzm Jutra. W ubiegłym roku, pracownicy Miejskiego Domu Kultury nawiązali kontakt z żyjącymi członkami Kalejdoskopu: Sylwinem Jafrą, Henrykiem Wieruchowskim a także z Andrzejem Mrówczyńskim, który mieszka w Poznaniu, Jerzym Nowickim ze Szczecina, Tadeuszem Burzyńskim z Rybnika i Barbarą Waszak z Warszawy. Miejmy nadzieję, że 25 września, będą oni obecni podczas gali w kinie Tur, podsumowującej projekt. Zapowiadana jest wówczas także premiera filmu o Kalejdoskopie, zrealizowanego przez Andrzeja Mrówczyńskiego.



Już przed jego rozpoczęciem, udało się zdigitalizować pięć filmowych obrazów twórców Kalejdoskopu. Są wśród nich: „Ostatni Mohikanie” z 1964r, będący opowieścią o dwóch chyba wówczas ostatnich garncarzach – twórców ludowych, braciach Waglewskich z Tuliszkowa. Opowieść Rzuchowskiego Lasu z 1965r. jest z kolei opowieścią o turkowskich Żydach, wywożonych do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Konkurs Moje Miasto z 1967r., to krótka opowieść o dziecięcych wizjach Turku, malowanych kredą na asfalcie. Jednym z wyjątkowych jest Porcelanowe Divertimento z 1967, stanowiący przykład niezwykle ciekawej i trudnej w realizacji animacji przedmiotem. Fabułą Porcelanowego Divertimento są przygody porcelanowych „ludzików” z filiżanek, spodków i kubeczków. Kolejną animacją sznurkową jest piąty zrekonstruowany cyfrowo wówczas film pt. „Bywa i Tak”.

## Filmy ruszają w powiat

Już w ramach projektu „Turek i okolice w obiektywie Kalejdoskopu” udało się ucyfrować kolejne cztery filmy: Święto latawca z 1964, A najtrudniej cierpieć z 1966, Niczym ojczyźnie nie dłużny z 1968r i Lekarze - prawnicy

z 1974r. Wszystkie ocalałe filmy uzupełniono o audiodeskrypcję, dzięki czemu stały się dostępne również dla osób niesłyszących. Dodano także komentarze - wyjaśnienia autorów, będące swoistym postscriptum filmu.

Oprócz digitalizacji, prace objęły opracowanie kroniki, pt. „AMATORSKI KLUB FILMOWY „KALEJDOSKOP”. 50. rocznica powstania”. Jej wydanie zaplanowano na połowę września tego roku, w ramach serii *Bibliotheca Turcoviana*, we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną, która jest partnerem projektu. Publikacja, o nakładzie 5000 egzemplarzy, będzie zawierać wiele ciekawych informacji na temat klubu; genezy jego powstania oraz osiągnięć, znajdują się w niej także archiwalne zdjęcia, korespondencja, wycinki prasowe a przede wszystkim multimedialny zapis ocalałej twórczości Klubu.

A już od ubiegłego czwartku w powiat ruszyło plenerowe kino objazdowe, podobnie jak przed pięćdziesięcioma laty. Filmy Kalejdoskopu pokazywane były już w Brudzewie, 19 sierpnia zawitają do Dobrej. Za tę część projektu odpowiada kolejny partner – turkowskie Muzeum. Łącznie przygotowano 9 sesji filmowych we wszystkich gminach powiatu, o terminach projekcji postaramy się na bieżąco informować naszych czytelników.

ika

Wędkarzu, prosimy, dbaj nie tylko o rybę na haczyku!

## Uratowali wronę zaplątaną w żyłkę

Na ratunek niecodziennemu poszkodowanemu wezwani zostali w pewne lipcowe popołudnie druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej.

Około godziny 18.00 stanowisko kierowania Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Turku wysłało ich do Ugorów. Udał się tam zastęp lekkim samochodem ratownictwa technicznego. Na miej-



Wrona niechybnie zginęłaby powieszona na jesionie na żyłce.

scu okazało się, że na rosnącym w pobliżu zbiornika retencyjnego Żeronicie jesionie, utknął ptak. Była to wrona, która być może znalazła gdzieś żyłkę wędkarską i starała się przenieść ją do swojego gniazda. Przysiadła na drzewie i wówczas potencjalny surowiec do budowy gniazda, stał się śmiertelnie niebezpiecznym narzędziem. Ptak, starając się oswobodzić z uścisku, jeszcze bardziej zaciskał żyłkę, która poraniła jego nogi. Strażacy przy pomocy drabiny uwolnili wiszącego już na żyłce ptaka. Kierowca samochodu strażackiego Adam Koba powiedział nam, że wrona szybko doszła do siebie. Obawiano się, że ptak będzie niezdolny do lotu. Tymczasem kiedy tylko została wypuszczona

na z dłoni, natychmiast odleciała, jak nam powiedziano, w siną dal.

Ta nietypowa akcja trwała zaledwie kilka minut. Strażacy apelują do wędkarzy, aby nie wyrzucali gdzie popadnie żyłek. Zaplatać się w nie mogą nie tylko ptaki, ale i inne drobne zwierzęta. A może nawet i dzieci lub starsze osoby. A strażacy nie zawsze mogą być poinformowani na czas, by ruszyć na pomoc. Wówczas zwierzę czeka śmierć w męczarniach.

Brawo strażacy! A do wędkarzy apelujemy – dbacie o ryby, dbajcie także o inne zwierzęta, zabierajcie ze sobą żyłki i haczyki z miejsc, gdzie nie powinno ich być. (art)

Po kilku minutach ptak został uwolniony, dzięki strażakom z OSP w Dobrej i szybkiej reakcji dyżurnego w Komendzie Powiatowej PSP.



Wiceprezes Jan Dzierdzicki odznaczony został złotą honorową Odznaką WZPN.

nowym sezonie z jego A-klasową drużyną będą rozgrywane w przyjacielskiej atmosferze. Obdarował dobrski klub kilkoma piłkami, które mają przynieść sukces dobrskiemu zespołowi w niższych niż dotąd rozgrywkach. Henryk Kordylewski – prezes GLKS „Znicz” Władysławów żałował, że nie ma drużyny seniorów, która mogłaby rywalizować z „Wichrem”. Wyraził jednak nadzieję, że przyjedzie kiedyś do Dobrej z trampkarzami.

## Odnznaczono zasłużonych

Przyszła kolej na odznaczenie zasłużonych działaczy i piłkarzy dobrskiego klubu. Złotą odznakę honorową Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej otrzymał wiceprezes Jan Dzierdzicki. Srebrne odznaki otrzymali: prezes Andrzej Śmieja i Roman Szymanowski. Złote honorowe odznaki Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wręczono: Mirosławowi Bałwasowi, Mieczysławowi Bartosikowi, Józefowi Będziechowskiemu, Henrykowi Estembergowi, Elżbiecie Fret, Jerzemu Jesiołowskiemu, Antoniemu Lenczewskiemu i Arturowi Różancowi. Srebrne honorowe odznaki KOZPN otrzymali: Łukasz Cieślak, Łukasz Czupryński, Wojciech Pawłowski, Tadeusz Szczepaniak, Jerzy Szwankowski, Zbigniew Szwankowski, Andrzej Szymanowski, Jarosław Śmieja, Sebastian Urbańczyk, Andrzej Wielogórski. Brązowe odznaki KOZPN odebrali: Łukasz Bartosik, Tomasz Bartosik, Marek Będziechowski, Jakub Białek, Łukasz Człapa, Sebastian Gromada, Marek Górski, Adrian Kałużny, Krzysztof Kornacki, Mateusz Morusiński, Piotr Serafin, Arkadiusz Szwankowski, Piotr Wawrzyniak, Karol Wutka, Tomasz Wypiór.

## Niezasłużony spadek

Po części oficjalnej odbyło się spotkanie towarzyskie w stołówce Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej. Tam prezes Durczyński usłyszał z ust dobrskich działaczy słowa rozgoryczenia z powodu spadku ich drużyny z ligi okręgowej i to tylko dlatego, że nikt nie chciał awansować do IV ligi. Członek zarządu Włodzimierz Jeżyk, określił to jako wielce niesprawiedliwe. Prezes Andrzej Śmieja orzekł, że dobrskie lobby w KOZPN jest słabe. Pomimo tego rozgoryczenia wzniesiono toasty za pomyślność klubu i ponowne spotkanie z okazji 100-lecia klubu.

Andrzej R. Tyczyno

Statut gminy, komisja rewizyjna czy może RIO...

# Kto we Władysławowie jest władny wyjaśniać spory?

Kłótnie w radzie gminy Władysławów stały się normą, pomiędzy wójtem i urzędnikami a grupą radnych opozycji wrze na każdym kroku. Ich zdania różnią się prawie zawsze, zarówno w kwestiach niewielkiej wagi, jak i tych głównych, dotyczących choćby funkcjonowania samorządu. Niedawno gminna komisja rewizyjna odrzuciła absolutorium dla wójta wynajdując kilka zarzutów. Co najdziwniejsze, i dzieje się bardzo rzadko, poparła ją Regionalna Izba Obrachunkowa. Ale i to nie było ważne, gdyż Piotr Szewczyński zauważył, że komisja rewizyjna złamała statut gminy, zdaniem wójta więc działała niezgodnie z prawem.

## Oskarżenia po kontroli

W każdym samorządzie czy to gminnym, powiatowym czy wojewódzkim istnieją komisje rewizyjne. W ich skład wchodzi radni, wybrani podczas głosowania. Komisje mają dość bogaty zakres działania, jednak ich głównym zadaniem jest kontrola. Według wytycznych Regionalnej Izby Obrachunkowej, komisja ma prawo kontrolować, oprócz gminy, także inne jednostki budżetowe – GOK-i, szkoły i itp. –Gdy idziemy na przykład do szkoły na kompleksową kontrolę, która trwa trzy dni, wtedy sprawdzamy jakiś wycinek jej działalności. Zgłaszamy się

ma z tym nic wspólnego – mówią. I zdają się być pewni swojego, bo jeszcze zanim zabrali się za wnioski o nieudzielenie wójtowi absolutorium, dmuchając na zimne, zwrócili się o o materiały pomocnicze do RIO. Przygotowali swój wniosek zgodnie z wszystkimi wytycznymi. Według Izby Obrachunkowej procedura powinna wyglądać następująco: komisja przedkłada wniosek przewodniczącemu rady gminy, przewodniczący przesyła go do RIO w celu zaopiniowania. Do wniosku należy dołączyć: protokół z posiedzenia komisji (w tym z głosowania), uchwałę o powoła-

## Ze statutu Gminy Władysławów:

### Rozdział VI - Zasady i tryb działania Komisji Rewizyjnej § 96

Kontrolujący sporządzają z przeprowadzonej kontroli – w terminie 7 dni od daty jej zakończenia – protokół pokontrolny, obejmujący: 1) nazwę i adres kontrolowanego podmiotu, 2) imię i nazwisko kontrolującego (kontrolujących), 3) daty rozpoczęcia i zakończenia czynności kontrolnych, 4) określenie przedmiotowego zakresu kontroli i okresu objętego kontrolą, 5) imię i nazwisko kierownika kontrolowanego podmiotu, 6) przebieg i wynik czynności kontrolnych, a w szczególności wnioski kontroli wskazujące na stwierdzenie nieprawidłowości w działalności kontrolowanego podmiotu oraz wskazanie dowodów potwierdzających ustalenia zawarte w protokole, 7) datę i miejsce podpisania protokołu, 8) podpisy kontrolującego (kontrolujących) i kierownika kontrolowanego podmiotu lub notatkę o odmowie podpisania protokołu z podaniem przyczyn odmowy. Protokół pokontrolny może także zawierać wnioski oraz propozycje co do sposobu usunięcia nieprawidłowości stwierdzonych w wyniku kontroli.

Ten punkt gminnego statutu, według członków komisji rewizyjnej, dotyczy kontroli kompleksowych przeprowadzanych w gminie lub podległych jej jednostkach, a nie absolutorium.

do kierownika i mówimy z jakim planem działania przyszliśmy, prosimy o dostarczenie materiałów. Później piszemy protokół, który kierownik kontrolowanej jednostki nam podpisuje lub nie, gdy ma jakieś uwagi. O tym mówi też artykuł 96 statutu gminy – wyjaśnia Józef Szustakowski, członek komisji rewizyjnej gminy Władysławów. Jego wyjaśnienia mają związek z niedawnym oskarżeniem wójta gminy, który podczas sesji stwierdził, że komisja złamała prawo a dokładniej statut gminy, nie dając protokołu pokontrolnego w sprawie absolutorium do podpisania wójtowi.

–Nie musieliśmy dawać protokołu do podpisania wójtowi – zapewniają władysławowscy radni. –Przecież nawet gdyby tak było, RIO do której wysyłaliśmy protokół, by to napisała. Komisja sporządza opinię, która idzie do przewodniczącego rady gminy, a on wysyła ją do RIO. Wójt nie

niu komisji rewizyjne bądź informację, że skład komisji nie uległ zmianie. I to wszystko. –Zapis w statucie, o którym mówił wójt dotyczy kontroli kompleksowej i jednostek organizacyjnych gminy, a nie absolutorium! – zapewnia Józef Szustakowski.

### Dokładna praca... nie popłaca?

Wydaje się jednak, że nie o podpis czy jego brak tu chodzi. Bo komisja rewizyjna jest właśnie po to, by kontrolować poczynania wójta. I chyba w tym problem, że właśnie władysławowska swoje zadanie wykonała w tym roku bardzo dokładnie. Znalazła kilka nieprawidłowości i uchybień, które dokładnie udokumentowała i wysłała do Regionalnej Izby Obrachunkowej, a ta uznała je za zasadne!

Władysławowska komisja przeanalizowała i skontrolowała między innymi: wydatki Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów



Józef Szustakowski oraz pozostali członkowie gminnej komisji rewizyjnej prostują informacje, które po niedawnej sesji rady ukazały się w mediach, że komisja działa niezgodnie z prawem. –Komisja działa na podstawie ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o finansach publicznych – zapewnia i twierdzi, że przy wniosku o nieudzielenie absolutorium wójtowi wszystko było zgodne z prawem i statutem.

Alkoholowych, dokumenty z rozliczenia przyznawanych środków dla stowarzyszeń oraz na ochronę zabytków, wykonania inwestycji pod nazwą „Modernizacja linii wodociągowej” na terenie gminy, dokumenty dotyczące sprzedaży mienia komunalnego, wydatki rzeczowe w Urzędzie Gminy w różnych działach, sposób finansowania wydatków i przychodów Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej we Władysławowie i rozliczenia dotacji na Koło Wędkarskie we Władysławowie.

RIO uznało za zasadne na przykład zarzuty w stosunku do Koła Wędkarskiego, którego skarbnik

rozliczył dotację od gminy. Komisja zauważyła, że takową rozliczać powinien Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego, bo to on ma osobowość prawną. Zgodziła się także z zarzutami w stosunku do GKRPA, która według rewizyjnej była współorganizatorem Nocy Świętojańskiej i wydała zezwolenie na sprzedaż tam alkoholu. „GRPA zgodnie z ustawą zobowiązana jest do czynnego rozwiązywania i eliminowania problemów alkoholowych.(...) GRPA nie może być zatem w imieniu gminy współorganizatorem przedsięwzięcia i w jakikolwiek sposób akceptować finansowanie

z budżetu gminy, ze środków na zwalczanie alkoholizmu, przedsięwzięć, na których prowadzi się sprzedaż napojów alkoholowych i to w dodatku przy jej pozytywnej opinii.” - napisał w uchwale RIO z czerwca tego roku, przewodniczący składu orzekającego Leszek Maciejewski.

Zasadnym Izba uznała jeszcze dwa punkty: o przeszacowaniu dochodów z podatku od nieruchomości oraz wypłacie diet dla członków Ochotniczej Straży Pożarnej. Kolejnych kilka zarzutów wrócono do rozpatrzenia Radzie Gminy.

boxa

## Ekologiczna gmina Tuliszków dzięki unijnym pieniądzą...

# Mapa drogowa zużycia energii

Gmina Tuliszków wykona w najbliższym czasie plan gospodarki niskoemisyjnej, czyli jak mówi burmistrz Ciesielski, swoistą mapę drogową w oparciu, o którą będą podejmowane działania zmierzające do ograniczenia zużycia energii. Dotyczy to zarówno budownictwa, transportu, gospodarki odpadami, jak i produkcji energii.

Wniosek o dofinansowanie planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Tuliszków urząd złożył w ramach programu „Infrastruktura i środowisko”. Na początku lipca Narodowy Fundusz Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu ocenił go pozytywnie. –W ramach projektu mamy możliwość przygotować plan gospodarki niskoemisyjnej dla gminy, który będzie mapą drogową, w oparciu o którą będą podejmowane działania zmierzające do ograniczenia

zużycia energii. Będzie to dokument strategiczny, który będzie się koncentrował na tych zadaniach – wyjaśnia burmistrz.

W planie zostaną wskazane zadania w obszarze zużycia energii w budynkach, oświetlenia ulicznego, dystrybucji ciepła, zużycia energii w transporcie czy emisji zanieczyszczeń.

To ważne dla gminy tym bardziej, że posiadanie takiego planu jest warunkiem koniecznym do uzyskania dotacji z Unii Europej-

skiej na lata 2014-2020. –Gospodarka niskoemisyjna to bowiem jeden z kluczowych programów unijnych. Do tego znaczna część funduszy dla samorządów na te lata będzie skierowana na realizację tego celu – mówi Grzegorz Ciesielski.

Koszt takiego planu to 37.207,50 zł, dofinansowanie wyniesie 31.626,37 zł. Jak zapewniają urzędnicy, umowa zostanie podpisana do końca września tego roku.

boxa

Odnaczenia, awanse i rodzinna atmosfera, czyli...

# Święto policji po turkowsku

–Mówi się, że zawód policjanta jest zawodem szczególnym. Także po zdjęciu munduru jesteśmy zobowiązani pomagać tym, którzy naszej pomocy potrzebują i reagować na wszelkiego rodzaju naruszenia prawa – mówił Grzegorz Gibaszek, komendant powiatowy policji w Turku, podczas uroczystości z okazji święta policji. Dziękował jednocześnie swoim funkcjonariuszom za dobrą pracę.

Policjanci świętują tradycyjnie pod koniec lipca, bowiem 24 tego miesiąca, roku 1919, powołana została do życia państwowa policja. W tym roku, w miniony piątek 1 sierpnia, policjanci obchodzili 95. rocznicę tego wydarzenia.

Uroczystości rozpoczęto od wizyt na grobach nieżyjących policjantów. Następnie wszyscy zgromadzili się w kościele św. Barbary na intencyjnej Mszy świętej. Koncelebrował ją biskup włocławski Wiesław Alojzy Mering. Z kościoła uczestnicy uroczystości prowadzeni przez orkiestrę górniczą z Konina przemaszerowali do Liceum Ogólnokształcącego, gdzie odbyła się okolicznościowa akademii. Wśród gości policjantów znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych, innych służb



Świętujący z kościoła św. Barbary, do turkowskiego LO przemaszerowali ulicami Turku.

ku publicznego nadał brązowe odznaki „Zasłużony Policjant”: podkom. Romanowi Frątczakowi i st. asp. Romanowi Marczyńskiemu.

Nominacje na wyższe stopnie otrzymali: Michał Grzelak –

Jerzy Denkowski, Michał Gut, Janusz Kaszczyński, Dominik Kowalczyk, Tomasz Kowalski, Jakub Marczyński, Damian Pędziwiatr, Kamil Stefaniak, Piotr Walczak i Arkadiusz Zawadzki - sierżanta sztabowego, Krzysztof

Listy pochwalne za wzorowe wykonywanie obowiązków, otrzymali pracownicy cywilni KPP w Turku: Katarzyna Dędziak, Beata Figurska, Małgorzata Gałczyńska, Agnieszka Pakuła, Kamil Tokarski, Marta Trzepacz i Aneta Walkowska. Z kolei srebrne medale „Za zasługi dla pożarnictwa” wręczono st. asp. Jarosławowi Matuszakowi i Lesławowi Maciejewskiemu. Odznaki honorowe „Za zasługi dla Miasta Turku” otrzymali: mł. insp. Grzegorz Gibaszek, podinsp. Michał Grzelak, mł. asp. Dorota Grzelka i Arkadiusz Michalak. Podczas wojewódzkich obchodów święta policji, które odbyły się we środę, 23 lipca, w Poznaniu, podinsp. Michał Grzelak został uhonorowany srebrnym medalem za długoletnią służbę, Grzegorz Ciesielski, burmistrz Miasta i Gminy Tuliszków - brązowym medalem „Za zasługi dla policji”. Z kolei st. sierż. Katarzyna Kołuda i st. sierż. Damian Wojdziak, za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych, zostali przedterminowo mianowani na stopień sierżanta sztabowego.

Uroczystość stała się też okazją do przypomnienia zebranym historii policji, powołanej do życia osiem miesięcy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Na dzień przed 24 lipca 1919 roku wszelkie jednostki milicji, policji komunalnej oraz straże przestały istnieć. Nowa formacja, zgodnie z zapisem ustawowym, była organem wykonawczym władz państwowych oraz samorządowych, odpowiedzialnych za ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Zorganizowana i wyszkolona na

wzór wojskowy, podlegała ministrowi spraw wewnętrznych. Jednostkami nadrzędnymi były komendy okręgowe, którym podlegały komendy powiatowe, komisariaty oraz posterunki gminne. Na czele policji stanął komendant główny Władysław Henszel. Wówczas do służby powołano 30 tysięcy mundurowych. *Przez te lata policja zmieniła swoją nazwę, modyfikowała zakres pracy i zadania, jednak zawsze nadrzędnym i jednocześnie podstawowym jej celem była i jest ochrona życia, zdrowia i mienia obywateli oraz zapewnienie szeroko rozumianego bezpieczeństwa i porządku publicznego* – mówił prowadzący akademię.

Głos zabrali też zaproszeni goście. Starosta Zbigniew Bartosik chwalił skuteczność policjantów, bo dzięki nim powiat turkowski jest najbezpieczniejszy w Wielkopolsce. Z kolei burmistrz Zdzisław Czapla, mówił, że pytał turkowskiego komendanta, jak ocenia swoich policjantów. Grzegorz Gibaszek odpowiedział, że u niego w jednostce są tylko funkcjonariusze dobrzy i bardzo dobrzy.

Część oficjalną zakończyło przemówienie mł. insp. Rafała Kozłowski, zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu: *Widzę, że między wami panuje rodzinna atmosfera, a także wzajemna współpraca. Samorządowcy mówią o mundurowych „nasi policjanci”. Podobnie jak w Turku, także w Poznaniu kierownictwo bardzo dobrze ocenia pracę tutejszych funkcjonariuszy.*

Druga część uroczystości odbyła się w Restauracji Eden.

ii



Awansy na wyższe stopnie otrzymało sześćdziesięciu policjantów.

mundurowych, a także przedsięwzięci. Nie mogło zabraknąć również związkowców oraz emerytów i rencistów. Przybyli również poprzedni komendanci turkowskiej policji: Roman Borycki i Janusz Mejer.

Z okazji 95. rocznicy powstania Policji Państwowej funkcjonariusze Komendy Powiatowej w Turku, otrzymali odznaczenia honorowe oraz awanse na wyższe stopnie zawodowe. Minister Spraw Wewnętrznych w uznaniu szczególnych zasług i osiągnięć służbowych w zakresie ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku

podinspektora, Roman Frątczak – komisarza, Paweł Młynarski i Jacek Rosiak - aspiranta sztabowego, Mateusz Latuszewski, Andrzej Marczak, Jarosław Matuszak i Daniel Zakolski - starszego aspiranta, Bartłomiej Białas, Bartosz Biernacki, Robert Kudła i Krzysztof Ograbek – aspiranta, Krzysztof Bukowiecki, Dariusz Czeaka, Anna Drzewiecka, Mariusz Gadomski, Przemysław Jasnowski, Radosław Krzyżanowski, Waldemar Łukasik, Łukasz Płuciennik, Aleksander Rembowski, Zygmunt Stępnik i Remigiusz Zegarowski - młodszego aspiranta, Piotr Chorąziak,

Kaźmierczak - starszego sierżanta, Michał Bukowiecki, Daniel Grześkowiak, Katarzyna Ignaszak, Damian Janczak, Damian Majdoszek, Maciej Męderski, Mariusz Szałowski, Małgorzata Sukienniczak, Michał Szmagałski, Kamila Walczak, Damian Werbiński, Robert Węsa i Joanna Wypchło – sierżanta, Zbigniew Bącznyński, Izabela Biernacka, Natalia Błaszczuk, Konrad Bryl, Damian Chrzęściewski, Karol Fryt, Sylwia Konieczka, Daniel Maćkowski, Damian Rynkiewicz, Klaudia Szymczak, Kamila Walczak i Gaspar Zielonka - starszego posterunkowego.

Lato z Radiem w Turku

# Gorączka sobotniej nocy

Kolejny raz „Lato z Radiem” zawitało do Turku. A że inaczej niż przed rokiem pogoda dopisała, to stadion 1000-lecia zapelniał się po brzegi. Niekwestionowaną gwiazdą wieczoru była Maryla Rodowicz. Bo chociaż na scenie wystąpiło też bożyszcze nastolatków, zespół Enej, to jednak Maryla nie ma sobie równych. I to właśnie na jej wieczorny koncert ze wszystkich stron miasta, powiatu a nawet regionu ciągnęły tłumy.

Kto nie zna „Polki Dziadek”, najbardziej rozpoznawalnego sygnału radiowego, która od 40 lat sygnalizuje rozpoczęcie się „Lata z Radiem”. Zaczęło się w 1971 roku. Aleksander Tarnowski, ówczesny dziennikarz Polskiego Radia, wymyślił letnią audycję turystyczną, trwającą kilkanaście minut i nadawaną na żywo. Pomysł się spodobał, audycja się rozwijała, a na początku lat 90-tych radiowcy ruszyli z trasą koncertową, by przy dźwiękach najbardziej znanych i lubianych melodii zabawić słuchaczy w całej Polsce.

W sobotę 2 sierpnia muzyczna trasa koncertowa radiowej Jedynki zawitała do Turku. Organizatorzy imprezy ostatnio nie mieli szczęścia do pogody w Turku. Dwa lata temu oberwanie chmury przerwało koncert Ani Rusowicz, w ubiegłym też łało. Za to tegoroczną odsłonę muzycznej Jedynki przywitało słońce i tropikalny upał, z czego bardzo cieszył się prowadzący Bogdan Sawicki.

„Lato z Radiem” rozpoczęło się kilka minut po godz. 16.00 występem Macieja Pola. Artysta jest twórcą Teatru Magii, najpopularniejszym polskim iluzjonistą i laureatem wielu międzynarodowych festiwali sztuki iluzji. Styl stworzonych przez niego widowisk, zachwyca publiczność renomowanych scen całego świata, m.in. Casablanki, Paryża, Wiednia, Chicago, Moskwy czy Drezna. Iluzjonista jest także autorem projektu, który zrealizował w 1994 roku na zlecenie koncernu Renault. Podczas spektaklu polscy widzowie po raz pierwszy w historii mieli szansę zobaczyć znikające auto. Rok później, wspólnie z Poznań-



Jak zwykle Maryla Rodowicz pokazała, że jest niekwestionowaną gwiazdą polskiej sceny.

skim Stowarzyszeniem Sportowym Start - zrzeszającym ludzi niepełnosprawnych, zaangażował się w akcję dla dzieci. Jej realizacja pozwoliła niepełnosprawnym maluchom opanować proste tricki poprawiające sprawność dłoni i koordynację ruchową. Za swoją działalność Maciej Pol otrzymał odznakę zasłużonego Działacza Kultury. Nic więc dziwnego, że i turkowska publiczność dała się z przyjemnością przenieść w świat pełen czarów i niezwykłych tajemnic. Zwłaszcza, że czynnie mogła uczestniczyć w wydarzeniach na scenie.

Równie szerokie grono odbiorców miał zespół Singin Birds. Nic dziwnego, bo jego członkowie nadają nowego brzmienia perełkom muzycznym, które dawno odeszły już do lamusa. Ale też tworzą swoje własne, niepowtarzalne piosenki. Od początku inspirował ich styl retro z lat 50 oraz muzyka amerykańska z pierwszej połowy XX wieku, a w szczególności zespół Andrews Sisters. Zadebiutowali w marcu 2012 roku, biorąc udział jako gość muzyczny w programie „Jaka to melodia”, a rok później w Must Be The Music. Ich wykona-



Pani Justyna z Tuliszkowa w świecie iluzji Macieja Pola.

nie piosenki „Moves Like Jagger” zebrało wysokie recenzje od jurorów, przypadając do gustu również widzom. Zespół ma już na koncie debiutancką płytę, na której znalazły się ich aranżacje wielkich przebojów oraz własne piosenki.

Chwilę po dwudziestej na scenie pojawił się zespół ENEJ, założony w 2002 roku w Olsztynie przez braci Piotra i Pawła Sołoduchów oraz ich przyjaciela Łukasza Kojrysa (obecnego managera zespołu). Nazwa zespołu pochodzi od imienia głównego bohatera Eneidy Iwana Kotlarewskiego. Utwór ten jest jednym z najważniejszych dzieł literatury ukraińskiej, a Enej to wesoły kozak podróżujący po świecie. Zainteresowania muzyką folkową, szczególnie ukraińską, miały źródło w pochodzeniu i korzeniach członków zespołu - właśnie ukraińskość i muzyka tradycyjna grana na ludowych instrumentach zdominowała pierwszy okres historii zespołu. I właś-



Roman Czejarek dziennikarz i prezenter radiowej jedynki przyłapany



To było owocne lato dla zespołu. Najpierw zagrali na festiwalu w Jarocinie, kilka dni temu na Przystanku Woodstock, a w sobotę w Turku.



Szaletństwo przed sceną, bo na scenie śpiewa i gra Enej.



Publiczność miała możliwość nie tylko wybrać piosenkę, ale też zaśpiewać ją razem z wokalistką. Z tym panem wspólnie wykonała utwór „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma”.

nie za to pokochała ich nie tylko polska publiczność. Korzystając z rosnącej popularności w 2008 roku wydali debiutancką płytę „Ulice”. Dwa lata później wystąpili na Przystanku Woodstock, jednak dopiero wygrana w programie Must be the Music dała im przepustkę do bram sławy. Dzień po finałowym odcinku większość stacji radiowych w Polsce zaczęła grać utwór „Radio Hello”, który ku radości muzyków zespołu stał się hitem lata 2011 roku. Jednak na

tym się nie skończyło, bo zespół nie spoczął na laurach, co widać było podczas sobotniego koncertu w Turku.

Na koniec na scenie pojawiła się niekwestionowana gwiazda polskiej estrady - Maryla Rodowicz. Tuż przed jej występem turkowski stadion wypełnił się po brzegi. Od razu było widać, że wokalistka kocha to co robi. Dodatkowo miło było popatrzeć, że właśnie w Turku czuje się jak u siebie. Błyskawicznie nawiązała kontakt z publicznością, pytając ją jaką piosenkę chcieliby usłyszeć. I spełniała życzenia śpiewając największe swoje przeboje jak „Sing Sing”, „Droga przez ocean”, „Ale to już było” czy „Sokoły”. Weteranka sceny dała takie show, jakiego młode „gwiazdy” mogą jej tylko pozazdrościć.

W przerwach pomiędzy koncertami widzowie mogli wziąć udział w konkursach i zabawach. Obok sceny działało także plenerowe studio radiowej Jedynki. Każdy, kto chciał choć na chwilę posmakować tego jak wygląda praca przed mikrofonem, mógł nagrać swoją własną audycję, którą następnie otrzymywał na płycie na pamiątkę.

Finałowym akcentem imprezy był pokaz sztucznych ogni.

i1

Przez lokalnych dziennikarzy.



O przyjaźni, pasji i jedzeniu, czyli...

## Jak Michał dokarmi Marylę Rodowicz

Maryla jest tylko jedna. Tak w jednym zdaniu ocenił znajomość z wokalistką Michał Zieliński z Turku. Chłopak miał dużo szczęście, bo już podczas pierwszego spotkania „zaiskrzyło” między nim a artystką. I od tego czasu jeździ na koncerty gwiazdy nie tylko te w Polsce, ale też za granicą. Nie mogło go zabraknąć podczas sobotniego występu w Turku. Wokalistka nie kryła sympatii do chłopaka, opowiadając o nim ze sceny i w wywiadach.

Michał Zieliński, turkowski gimnazjalista od Maryli Rodowicz zaczął swoją przygodę z muzyką. Na przesłuchaniu podczas egzaminu do szkoły muzycznej zaśpiewał „Kolorowe jarmarki”. Jej głos tak urzekł wtedy jeszcze kilkulatniego chłopca, że zaczął oglądać wszystkie programy telewizyjne, w których występowała. Ale nie tylko wokalał ceni u artystki, ale też muzykę i teksty, które dla niego mają głębokie przesłanie. *„Śpiewa piosenki napisane przez Osiecką i Krajewskiego, a przecież to są bóstwa, choć nie wszyscy to doceniają”* – wyjaśnia swoją fascynację twórczością artystki Michał.

Przed dwoma laty postanowił, że musi ją poznać, a kiedy sobie coś postanowi, to jak mówi, musi to osiągnąć. Tak było i w tym przypadku. Wraz z rodzicami pojechał do Ślesina, gdzie Maryla akurat miała koncert. Miał szczęście, bo wokalistka zgodziła się z nim spotkać po koncercie. *„Maryla Rodowicz umie ocenić człowieka po wyglądzie i od razu wie, kto jest kim. Miałem szczęście, bo dostałem nawet buziaka w policzek – relacjonuje pierwsze spotkanie z gwiazdą. A przecież apetyt rośnie w miarę jedzenia, to Michał wiedział, że nie było to ostatnie spotkanie z wokalistką.”*

Nastolatek w miarę możliwości jeździ za piosenkarką nie tylko po kraju, ale nawet za granicę. *„Mogę pojechać na jakiś festiwal w piątek i wrócić z niego w niedzielę w nocy i w poniedziałek idę na ósmą do szkoły. I nie jestem zmęczony bo spotkania z gwiazdą ładują mi baterię.”*

Michał Zieliński, dzięki przyjaźni z Marylą Rodowicz, poznał też wiele innych postaci z artystycznego świata. Jako jeden z niewielu ma niepowtarzalną okazję wchodzenia podczas koncertów i festiwali za scenę. Taka forma spędzania czasu stała się jego hobby, tym bardziej, że sam w przyszłości chciałby pracować w branży artystycznej. To bardzo pozytywne, bo większości rówieśników Michała jakby trochę brakuje pasji. On natomiast ma ich kilka. Gra na akordeonie, interesuje się teatrem, uczestniczył w niedawnym przedstawieniu Lilije, przygotowanym przez TURa. A od soboty zamierza rozpocząć naukę gry na gitarze. *„Na sobotnie spotkanie z piosenkarką wziąłem gitarę, na której najpierw złożyła autograf, a później zagrała kilka piosenek. Pomyślałem więc, że nie mam wyjścia, muszę teraz nauczyć się gry na gitarze.”*

Ta „przyjaźń” z idolką ma też inny wymiar – bardziej już osobisty, na przykład wzajemne prezenty. Jeden z tych wręczonych przez Michała Maryli, znajdzie się wśród tysięcy podarunków od fanów, a także kostiumów, które artystka planuje



Młody turkowiec był już na wielu koncertach wokalistki. To zdjęcie zrobione zostało w Szczecinie.

wystawić w Muzeum Narodowym w Warszawie. Wystawa zostanie otwarta w maju przyszłego roku. Nie będzie to co prawda smalec, który kiedyś mama nastolatka zrobiła specjalnie dla gwiazdy. I stał się ten smalec jednym z tematów sobotniego spotkania Lata z Radiem. Maryla żartowała, że w Turku ją dokarmiają, a dziennikarze „podjęli” trop i dzwonił do Michała, z pytaniem, czym on dokarmi Marylę?

Ale jeszcze z innego powodu można powiedzieć, że związek Michała z artystką jest rodzajem przyjaźni. Bo przecież ilu osobom Maryla napisała usprawiedliwienie za szkolną nieobecność?

A było tak, w grudniu ubiegłego roku chłopak uczestniczył w programie telewizyjnym „Świat się kręci” - widzowie pamiętają zapewne, jak Maryla pozdrowiała fanów z Turku, będących na widowni telewizyjnego programu. Był tam oczywiście Michał. Zaraz po programie, artystka wyruszyła do Wilna, na który pojechał również młody turkowiec. Było to akurat w tygodniu szkolnym i musiał opuścić kilka dni. Jakież było zdziwienie wychowawczyni, kiedy wręczył kartkę o następującej treści: Szanowna Pani Ewo, proszę o zwolnienie mojego fana Michała Zielińskiego, z powodu uczestnictwa w trasie po Europie Wschodniej”.

Warto było, jak mówi Michał, jechać do Wilna. Koncerty tam są wyjątkowe, bo poniekąd jest to rodzinne miasto artystki, tam mieszkali jej rodzice. Podczas wizyt w Wilnie zawsze odwiedza grób dziadka. *„Może tam jeszcze nie bawią się tak spontanicznie podczas koncertów, jak w Polsce, ale za to jest wspaniała atmosfera. Widać było jedność pomiędzy artystką a publicznością. Choć Maryla ma znakomity kontakt ze swoimi odbiorcami w każdym miejscu – podkreśla Michał.”*

Poza spotkaniami podczas koncertów, Michał ma na co dzień kontakt e-mailowy z wokalistką, dlatego wie, że jest profesjonalistką w każdym calu. Na koncert potrafi wziąć nawet trzydzieści kostiumów. Zawsze jest na miejscu kilka godzin przed koncertem i kolejno je zakłada. Dopiero wtedy decyduje, który na dany występ będzie pasował. Jej menager ma zawsze załadowany nimi samochód. Maryla bardzo poważnie traktuje swoją publiczność i samą siebie. A przecież jednocześnie jest osobą niezwykle barwną i kontrowersyjną i lubi zaskakiwać, czasami wręcz szokować. Nie ma absolutnie możliwości, by na scenę wyszła na przykład w garsonce. Co więcej, większość swoich kostiumów sama projektuje. *„Pomysły przychodzą jej do głowy przeważnie nocą, zapisuje je gdzie się da. Potrafi zadzwonić o trzeciej nad ranem do krawca, z pytaniem czy uszyje jej wymyśloną właśnie kreację. Dziwi się, że ktoś się denerwuje, bo przecież ona nie śpi – śmieje się Michał.”*

Zapytany dlaczego akurat Maryla. Bo przecież nie jest to reprezentantka młodego pokolenia, jest dla niego tak fascynująca, odpowiada bez wahania: *„Pomiędzy ludźmi rodzi się pewien rodzaj chemii – po prostu kogoś się lubi, a kogoś innego nie. Jeden przyciąga do siebie drugiego.”*

Michała urzekła właśnie ta piosenkarka. Być może dlatego, zastanawia się, że jest tak szalona jak on i ciągle zaskakuje. Jest też niezwykle otwartym człowiekiem. I profesjonalistką w każdym calu: nigdy nie śpiewała koncertów plenerowych z playbacku. O jej profesjonalizmie przekonała się też reszta turkowiec, którzy byli na sobotnim koncercie gwiazdy. I nie ma co się zastanawiać, dlaczego Maryla jest wielka! Podobnie jak z Mickiewiczem, który wielkim poetą był. I kropka. i1

Trzy wygrane sparingi Wichru

# Stanęli nawet przeciwko kobietom

15 lipca seniorzy Miejsko-Gminnego Ludowego Klubu Sportowego Wichur Dobra rozpoczęli przygotowania do sezonu 2014/2015. Tym razem występować będą w A klasie. Spadli, ponieważ czołowe drużyny ligi okręgowej nie reflektowały na awans do IV ligi. Wichur był najdłużej, nieprzerwanie grającą drużyną w okręgowce, czyli od 2001 roku.



Eksperymentalny skład Wichru Dobra przeciwko dziewczętom z Medyka Konin.



Słabsze fizycznie piłkarki nie miały szans w rywalizacji z mężczyznami.

Dobrych piłkarzy rozegrali już trzy sparingi. W pierwszym wyjazdowym spotkaniu nie dali szans sąsiadom zza miedzy, czyli „Termom” Uniejów z łódzkiej okręgówki, wygrywając 3:1. Gole dla Dobrzan zdobyli: Wypiór, Janaszczuk i Piąstka. W drugim pokonali na wyjeździe grającą w kaliskiej okręgowce GOS Zieloni Koźminek 3:2. Bramki dla Dobrzan zdobyli Wypiór (2) i Piąstka. Przeciwnicy porażkę tłumaczyli przebudową drużyny pod wodzą nowego trenera

sprowadzonego z Kalisza. Trzeci sparing odbył się w Dobrej, a przeciwnikiem Dobrzan były rezerwy Medyka Konin. Panienci z Konina stanęli naprzeciw bardzo eksperymentalnej, męskiej drużynie z Dobrej, prowadzonej przez Andrzeja Szymanowskiego. Zagraли nie tylko aktualni zawodnicy, ale także byli, nieaktywni już piłkarze. Jednym z nich był Jerzy Jesiołowski, były bramkarz, obecnie pan pod pięćdziesiątkę, który i teraz zachwycał swoimi paradami. Największe owacje zebrał

Mieczysław Frątczak, najbardziej aktywny na boisku. Miał jednak pecha, ponieważ po egzekwowanym przez niego rzucie karnym piłka trafiła w słupek. Ten ambitny zawodnik długo nie mógł tego przeżyć. Piłkarki Medyka, choć dopingowane przez Dobrską publiczność nie sprostały Wichrowi. Słabsze fizycznie dziewczęta uległy 2:7. Trzeba tutaj dodać, że dziewczęta były przez panów bardzo delikatnie traktowane, a po przypadkowych faulach podnoszone i przeprasane. (art)

## Kowale Pańskie mistrzem gminy Kawęczyn

W Kawęczynie odbył się X Gminny Turniej Piłki Nożnej. Zawody rozegrano na boisku w pobliżu kawęczyńskiego Urzędu Gminy. Do turnieju zgłosiło się pięć drużyn reprezentujących sołectwa: Kawęczyn, Kowale Pańskie, Marcjanów, Chocim i Ciemię.

Turniej rozegrany został systemem „każdy z każdym”. Jako pierwsi na boisko wybiegli zawodnicy z Kowali Pańskich, którzy pokonali 2:0 zespół z Chocimia. W drugim meczu, który zakończył się remisem 1:1, zmierzyły się zespoły z Kawęczyna i Marcjanowa. Pierwsze spotkania pokazały, że pojedynki odwiecznych rywali Kowali Pańskich i Kawęczyna zapowiadają się niezwykle emocjonująco. Po zaciętej rywalizacji zwycięska z boiska zesłała ekipa z Kowali Pańskich, wygrywając ponownie 2:0. W tej sytuacji jedynie drużyna z Marcjanowa miała szansę walczyć o zwycięstwo z Kowalami Pańskimi. W bezpośrednim spotkaniu lepsi okazali się jednak gracze Kowali Pańskich i zapewnili sobie zwycięstwo w całym turnieju. Pokonując jeszcze drużynę z Ciemienia, ale to było już tylko formalnością.

W dwóch ostatnich meczach Kawęczyn rozgromił drużyny z Ciemienia i Chocimia i dzięki lepszemu bilansowi bramkowemu, zdołał wywalczyć tytuł wicemi-

strzowski spychając Marcjanów na trzecie miejsce.

Puchary najlepszym drużynom turnieju wręczył Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn w towarzystwie Edwarda Krawczyka - prezesa GKS „Orzeł” Kawęczyn. Statuetkę dla najlepszego strzelca turnieju odebrał Konrad

Grzelak, który strzelił sześć bramek.

Klasyfikacja końcowa:  
1. Kowale Pańskie 12 pkt.  
2. Kawęczyn 7 pkt.  
3. Marcjanów 7 pkt.  
4. Chocim 1 pkt.  
5. Ciemię 1 pkt.

(art)



Mistrzowie Gminy Kawęczyn z Kowali Pańskich.

# Biegli, by uczcić powstańców

W obchody 70 – tej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego włączyli się także biegacze KB Geotermii Uniejów. Siedmioro długodystansowców z naszego rejonu wzięło udział w XXIV Biegu Powstania Warszawskiego, który rozegrano 26 lipca na ulicach Warszawy.



Barwy Geotermii Uniejów podczas XIV Biegu Powstania Warszawskiego reprezentowali m.in. Wojciech Jakubowski i Zbigniew Zajac.

Organizatorzy, w tym głównie warszawski OSIR, chcieli w ten sposób oddać hołd tysiącom poległych żołnierzy i dziesiątkom tysięcy zabitych cywilów, którzy stracili życie podczas tragicznych wydarzeń z 1944 roku. Zawody rozgrywane pod honorowym patronatem Hanny Gronkiewicz-Waltz zgromadziły na starcie sporą rzeszę biegaczy, którzy rywalizowali na dystansie 5 i 10 km. W pierwszym najszybszy okazał się Artur Kozłowski z Sieradza, natomiast w drugim – Michał Kaczmarek z Warszawy.

Uniejowską Geotermię reprezentowało siedmioro biegaczy: Zbigniew Zajac, Wojciech Jakubowski, Daria Górniak, Łukasz Sroka, Andrzej Nowinowski, Marcin Kasprzak i Ewelina Wielogórska. [dac](http://dac)

# Czachulec na sportowo

Mimo żaru, jaki w ubiegłą sobotę 26 lipca lał się z nieba nad Czachulcem Starym, udało się rozegrać Dzień Sportu w ramach obchodów Dni Czachulca. – *Jestem zadowolony z przebiegu imprezy – podsumował Jacek Erkiert, dyrektor malanowskiego OSiRu, jednego ze współorganizatorów zawodów.*



Podczas sobotniego Dnia Sportu w ramach obchodów Dni Czachulca rozegrano m.in. turniej piłkarski do lat 17 oraz mecz towarzyski Olimpik Czachulec - Retro Bibianna.

Najważniejszym wydarzeniem tego dnia był bez wątpienia turniej piłkarski do lat 17. Zgłosiły się do niego cztery drużyny z terenu gminy Malanów – Olimpik Czachulec, Barcelona na wakacjach, Grom Malanów I oraz Grom Malanów II. Po rozegraniu sześciu spotkań wyłoniono zwycięzcę, którym okazała się pierwsza drużyna z Malanowa. – *Dla tych młodzieźców były to naprawdę pożyteczne sparingi – ocenił dyrektor Erkiert. Warto*

odnotować, że najlepszym strzelcem turnieju okazał się Zbigniew Kowalski, a najlepszym bramkarzem – Marcin Bagrowski.

Po zakończeniu turnieju piłkarskiego rozegrano mecz towarzyski seniorów pomiędzy gospodarzami – zespołem Olimpiku Czachulec a Retro Bibianna. Goście okazali się skuteczniejsi i wygrali 6:5. Na deser przygotowano gry i zabawy dla najmłodszych. Dzieci mogły sprawdzić się między

innymi w skokach w worku czy slalomie.

– *Pogoda nam dopisała, więc jesteśmy zadowoleni. Wraz z czachulskim stowarzyszeniem, które było drugim organizatorem imprezy, daliśmy starań, by wszystko przebiegło po naszej myśli. Za rok „dzień sportu” z pewnością będzie kontynuowany bo to świetna forma propagowania aktywności ruchowej podczas wakacji – powiedział na zakończenie dyrektor OSiRu w Malanowie. Dac*

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” w Turku  
Turek, Al. J. Piłsudskiego 1 tel. 063 280 35 21

### ogłasza przetarg

na lokal użytkowy o powierzchni 141,50 m<sup>2</sup> położony w wolnostojącym budynku przy ul. Kościuszki 6 w Turku z przeznaczeniem na prowadzenie działalności: handlowo – usługowej

Stawka wywoławcza czynszu najmu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni wynosi 4,21 zł + podatek VAT + opłata za energię cieplną do co. + podatek od nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 sierpnia 2014 roku w siedzibie Spółdzielni w Turku przy Al. J. Piłsudskiego 1 (sala konferencyjna) o godzinie 10<sup>00</sup>.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne lub prawne, które wpłaciły wadium w wysokości 5.000,- zł w kasie Spółdzielni w dniu 19 sierpnia 2014 roku w godzinach od 8<sup>00</sup> do 9<sup>00</sup>.

Lokal można oglądać po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu z działem administracji Spółdzielni pok. nr 2 tel. 63 2803529 lub 6302803541.

Regulamin przetargu jest wyłożony do wglądu w podanej wyżej siedzibie Spółdzielni pokój nr 6.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

z116/DK



## Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o.

informuje, że od dnia 1 września 2014 r.

wprowadza nową taryfę dla ciepła

zatwierdzona decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w Poznaniu nr OPO-4210-33(7)/2014/1282/XII/ASz1.

Taryfa z nowymi cenami została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego nr 4174 z dnia 23 lipca 2014 roku.

Wysokości nowych stawek opłat w zakresie przesyłania i dystrybucji ciepła (opłata stała i zmienna) od 1 września 2014 r. kształtują się następująco:

grupa	Ceny	Przesył opłata stała zł/MW/m-c	Przesył opłata zmienna zł/GJ
B 1.0	netto	3 880,55	11,77
B 2.0	netto	2 480,81	11,09
B 3.0	netto	4 417,31	14,63

Opłaty za moc zamówioną, ciepło i nośnik ciepła nie ulegają zmianie.

W odniesieniu do powyższych opłat (netto) podatek od towarów i usług (VAT) nalicza się zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa podatkowego.

Stawki opłat za przyłączenie do sieci ciepłowniczej nie uległy zmianie i wynoszą:

średnica przyłącza (mm)	stawka opłaty netto (zł/mb)
20	182,00
25	197,50
32	205,88
40	226,19
50	237,50
65	256,50
80	279,58
100	335,50
125	419,38
150	524,22

W odniesieniu do powyższych stawek (netto) podatek od towarów i usług (VAT) nalicza się zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa podatkowego.

Szczegóły dostępne na stronie internetowej [www.pgkim-turek.pl](http://www.pgkim-turek.pl)

z124/DK



Sun Day

[www.sunday-okna.pl](http://www.sunday-okna.pl)

Zdzisław Krzesiński

tel. 63 280 20 24

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)



OKNA I DRZWI  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

AMBERTERM

rewolucja na rynku okien energooszczędnych

U<sub>w</sub>=0,58\*

\* dotyczy okna referencyjnego o wymiarach 1230x1480mm

SALAMANDER

doskonałość formy  
wyjątkowa biel



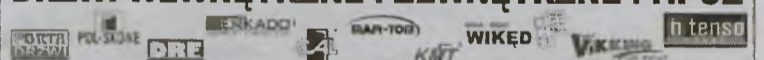
DRZWI KOMPOZYTOWE

Najwyższa jakość na pokolenia !!

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE  
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO



DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ



BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

z81cep

# HURTOWNIA STALI

KANWOD

[www.stal.kanwod.pl](http://www.stal.kanwod.pl)

ZAPRASZA

posiadamy w swojej ofercie:

- profile • rury • pręty żebrowane •
- blachy • kątowniki • ceowniki •

i bardzo duży wybór innych materiałów hutniczych

PROMOCJA PROFILI – 2,25 zł/kg\*

100x100x4, 50x50x2, 30x30x3, 30x30x2, 40x40x3

KĄTOWNIK 50x50x5 – 2,10 zł/kg\*

\*cena netto

NISKIE  
CENY

KANWOD Sp. z o.o.

62-590 Golina, Węglew 218

tel. 663-122-123

Galeria wielkiego formatu, czyli...

# Jak powstają dzieła sztuki na turkowskich blokach

Piąty już wielkoformatowy obraz powstaje, choć kiedy gazeta trafi do rąk Czytelników, można będzie powiedzieć, że powstał w Turku przy ul. P.O.W. Twórcami tego właśnie proekologicznego muralu są Velvet, Zoer i Pener, czyli silna, międzynarodowa francusko-polska grupa artystów. I to artystów przez duże A, bo jak wyjaśnia Pener, proces malowania ściany nie różni się wcale od procesu malowania „zwykłego” obrazu. Francuzi już wyjechali, zostawili po sobie piękny szczyt bloku nr 2, zabrali... wspomnienia pysznych pierogów z truskawkami.

Murale powstają w dużych miastach jak grzyby po deszczu. Część legalnie, inne bez oficjalnych pozwoleń, jednak wszystkie urozmaicają przestrzeń publiczną. Są w Berlinie, Łodzi czy Gdańsku, jednak miasto wielkości Turku, to nie jest cel „artystów ściennych”. A jednak. Przy okazji corocznego Festiwalu Scabb, jego twórca i organizator, Jacek Sulkowski zaprasza znanych w środowisku twórców ulicznych i daje im możliwość pozostawienia śladu, war-

to dodać, że niemałego, w turkowskiej przestrzeni. W ten sposób, w okolicy P.O.W. powstała Galeria Miejska Malarstwa Wielkoformatowego.

Na oczach turkowie w minionym tygodniu na szczycie bloku POW 2 pojawiały się kolorowe plamy. Nawet zmienna pogoda, na zmianę upał i deszcz, nie pokrzyżowała planu artystów. Trzech chłopaków Velvet, Zoer i Pener, po kilka godzin dziennie stało na rusztowaniach.

Znają się od mniej więcej roku. –Z Mateo spot-



Nowy obraz zajmuje drugi szczyt bloku przy ul. P.O.W. 2. Pojawiły się już głosy, że także w innych punktach miasta są bloki, które przydałoby się ozdobić. Pomyślowcom chodzi jednak o stworzenie Miejskiej Galerii Wielkoformatowej, więc prace powinny być blisko siebie.

kałem się w Paryżu na wystawie, gdzie wspólnie malowaliśmy. Spędziliśmy na tyle miło czas, że kontakt pozostał. Pisaliśmy do siebie i myśleliśmy o dalszej współpracy – opowiada Pener. Gdy tylko otrzymał zaproszenie do Turku natychmiast pomyślał o swoim francuskim koledze. Później dołączył do nich Fred. Zaczęła się mailowa korespondencja i poszukiwanie tematu na mural, wspólnej wizji. –Oni malują dość abstrakcyjną formę, podobną do mojej, ale dorzucają elementy bardzo realistyczne. Konstruują zdjęcia, obrazy, są bardzo dobrzy technicznie. Pomyśleliśmy

więc by stworzyć taką kolaborację, by każdy z nas się czegoś od siebie nauczył. W sumie jestem bardzo zadowolony ze współpracy. Oni też – mówi twórca turkowskiego muralu. I wyjaśnia, że proces twórczy przy malowaniu tak dużej powierzchni wygląda właściwie jak proces malowania zwykłego płótna. Najpierw było poszukiwanie kolorów, kompozycji, praca ze szkicem i kartką, choć dopiero „na ścianie” zapadały niektóre decyzje. W ich działalności wiele jest improwizacji.

Sam pomysł na obraz jest dość prosty - proekologiczny. Twórcy wiele rozmawiali o naturze, ekolo-

gii, o ludzkiej ingerencji w krajobraz, przestrzeń. Stąd właśnie na ścianie bloku wielkie zielone połacie polskich pól i lasów oraz tnący je duży nóż. –Chłopacy byli już w Polsce kilka razy i robili zdjęcia z samolotu, naszych charakterystycznych krajobrazów. Później to sobie opracowaliśmy, zrobiliśmy grafikę i spójną kompozycję. Bazuje ona więc na prawdziwych zdjęciach z lotu ptaka – opowiada Pener i dodaje, że na początku urodził się pomysł, by namalować kominy i elektrownię, jednak... –Stwierdziliśmy, że namalujemy coś ładnego, kominy turkowie widzą przecież na co dzień – dodaje z uśmiechem. boxa



Velvet, Zoer i Pener od ubiegłego wtorku, po kilka godzin dziennie spędzali na rusztowaniach. W międzyczasie stołowali się u Jacka Sulkowskiego, gdzie francuskie podniebienia delectowały się między innymi pierogami z truskawkami. –Chcemy pokazać im Polskę i nasze domowe jedzenie, które zresztą bardzo im smakuje – mówi twórca festiwalu Scabb.



# ECHO UNIEJOWA

Nie tylko tremy i Zagroda Młynarska, ale też ...

## Rycerze i zawody konne

Także w Uniejowie miłośnicy koni doczekali się zawodów w powożeniu. Zorganizowana po raz pierwszy impreza cieszyła się dużym powodzeniem. Świadczy o tym fakt, że wzięło w niej udział ponad pięćdziesięciu zawodników. Większość stanowili mieszkańcy powiatu turkowskiego, pewnie dlatego rywalizacja odbyła się pod honorowym patronatem Związku Hodowców Koni Wielkopolskich.

Zawody odbyły się w niedzielę (27 lipca) na stadionie przy termach. Organizatorami rywalizacji byli: Urząd Miasta i Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Uniejowie, a także Mariusz Pęcherzewski. -To była dobra decyzja, bo dlaczego mają się odbywać się jedynie w powiecie turkowskim, tym bardziej, że w tamtejszym regionie też jest wielu koniarzy. A przy okazji można zaprezentować swoje umiejętności w województwie łódzkim - mówił jeden ze startujących. Tym bardziej, że niewiele jest dziś sportów, których tradycja liczy sobie ponad 3000 lat. Są to w głównej mierze dyscypliny olimpijskie i rzadko wymienia się wśród nich właśnie zawody w powożeniu zaprzęgami konnymi. Choć reprezentacja Polski bierze udział w tego typu mistrzostwach dopiero od nieco ponad 30 lat, to na swoim koncie ma już sporo medali.

Impreza rozpoczęła się od parady zaprzęgów ulicami miasta. Po niej rozpoczęła się rywalizacja w powożeniu. Sędzia Jarosław Szymoniak, ze Stada Ogierów w Gnieźnie, kilkakrotnie podkreślał, by zawodnicy bardziej zwracali uwagę na dokładność, niż szybkość przejazdu, bo za każdą zrzuconą piłeczkę, naliczane były punkty karne. Co prawda zawody miały charakter amatorski, to obowiązywał podczas nich surowy regulamin i do tego bezbłędne pokonanie parkuru też nie było łatwe. Czas podczas konkursu zręczności li-



Pierwsze miejsce w kategorii do 18 lat zajął Mateusz Głodny z Kalinowej (gm. Turek).



Choć w większości w zawodach uczestniczyli mieszkańcy powiatu turkowskiego, było też kilka zaprzęgów z województwa łódzkiego.



Nie tylko widzowie, ale też zawodnicy podziwiali parę karych fryzów.

czony był od momentu przekroczenia celownika startowego. Punkty karne przeliczane były na sekundy. Za zrzucenie piłeczki lub przewrócenie kegla - pół sekundy.

Jako pierwsi w zawodach udział wzięli najmłodsi powożący. W tej kategorii I miejsce zajął Mateusz Głodny z Kalinowej w gminie Turek (kucyk Doda), II miejsce przypadło

Janowi Godkowi z Doruchowa w powiecie ostrzeszowskim (Tercja i Toska) III był Maksymilian Elsner z Doruchowa (Bandzior) i IV - Beata Podkańska z Krzykosów w gminie Kłodawa.

Dorośli startowali w dwóch rywalizacjach. Spośród czterech startujących w powożeniu zaprzęgami parokonnymi koni dużych: najlepszy

okazał się Mariusz Pęcherzewski z Brzezin w gminie Uniejów, II był Jarosław Wroński ze Stefanowa koło Gostynina, III - Dariusz Bajer z Pabianic. Kolejne miejsca w kategorii zaprzęgów pojedynczych koni dużych, w której wystartowało 18 osób, zajęli: Dariusz Bajer, Stefan Markiewicz z Tuliszkowa i Andrzej Głodny z Kalinowej.

W Kawęczynie mówią, że...

# Starosta się obraził, a Malanów ma złe oczyszczalnie

Samorządowcy z gminy Kawęczyn obawiają się, że starosta obraził się na nich i nie zrealizuje zapowiadanych remontów drogowych w ich gminie. Od przedstawiciela firmy instalującej oczyszczalnie przydomowe dowiedzieli się, że te montowane w gminie Malanów wycofywane są we Francji i Niemczech jako niespełniające norm. Powstała w marcu spółdzielnia socjalna, której gmina Kawęczyn była założycielem, przygotowała dla uczestników sesji drugie śniadanie.

Tym razem Rada Gminy Kawęczyn obradowała w Zespole Szkół w Kawęczynie. W związku z okresem urlopowym, posiedzenie protokółowały dwie stażystki. Panniki z dużym zaangażowaniem podeszły do powierzonych im zadań, skrupulatnie wynotowując wszelkie wypowiedzi.

## Inwestycje drogowe wstrzymane?

Sesja jak zwykle rozpoczęła się od interpelacji i wniosków. Radny Sylwester Kasprzak wskazywał na problemy z porzuconymi w Kawęczynie psami. W te wakacje wałęsają się po wsi aż trzy czworonogi. Jego zdaniem, to mieszkańcy miast wyjeżdżając na wakacje bezdusznie porzucili je w gminie. Szczególnie jednego z nich, dużego najprawdopodobniej owczarka, ludzie się obawiają. Prosił o rozwiązanie tej sprawy. Wójt Nowak odpowiedział mu, że sprawą trzeba się zająć, czyli wyciągnąć pieniądze z gminnej kasy i zapłacić schronisku dla zwierząt (taki jest w końcu ustawy obowiązującej gminy).

Ten sam radny opowiadał jak przy drodze powiatowej Kawęczyn – Mikulice wycięto drzewa i poproszono pniaki preparatem przeciwko odrostom. Efekt, jak powiedział, jest przeciwny. Radny zastanawiał się, czy to czasem nie była jakaś odżywka na porost



Protokółantki wszystko szczegółowo wynotowywały.

gałęzi. Sołtys Józef Marcinkowski z Dziewiątki mówił o drodze powiatowej w jego wsi, która od trzydziestu lat nie była remontowana. Prosił chociażby o wpłynięcie na władze powiatu, aby zleciły jej połatanie. Wójt obiecał sprawę dróg przekazać do powiatu. W kularach dowiedzieliśmy się, że starosta Zbigniew Bartosik bardzo źle odebrał relację z poprzedniej sesji Rady Gminy Kawęczyn. Szczególnie miały go dotknąć słowa radnych, którzy u wejścia do szkoły w Tokarach, gdzie odbywała się sesja, powiedzieli nam, że: „delikatnie potraktowali powiatowych gości, ponieważ sesja miała uroczysty charakter. Liczą, że jeszcze przed końcem

kadencji panowie ponownie zawitają do Kawęczyna, a wówczas... wygraną im od serca”. Jak nam powiedziano, tym razem planowane drobne inwestycje drogowe w gminie Kawęczyn nie są przez powiat realizowane. Kawęczynscy samorządowcy mają nadzieję, że to tylko przejściowe trudności, a nie zemsta za ich słowa.

## Przeznaczono oczyszczalnie w Malanów

Gościem obrad był Marcin Dąbrowski, przedstawiciel firmy montującej przydomowe oczyszczalnie ścieków. Przedstawił ich typy oraz zalety i wady. Jako że gmina Kawęczyn przymierza się do realizacji projektu budowy takich oczyszczalni namawiał,

aby zastosować technologie mechaniczno-biologiczną. Odradzał oczyszczalnie o technologii drenażowej, montowane obecnie przez jego firmę w sąsiedniej gminie Malanów. Jak powiedział, oczyszczalnie takie demontowane są już we Francji i Niemczech jako niespełniające norm. Na podstawie wieloletnich doświadczeń uznano, że należy obecnie odchodzić od takich rozwiązań jak drenaże rozsączające czy filtry piaskowe. Urządzenia takie można nadal z powodzeniem wykorzystywać do końcowego doczyszczania ścieków, ale nie do skutecznego ich oczyszczania. Zdaniem Dąbrowskiego, przepisy te już niedługo obowiązywać będą także w Polsce. Gość odpowiadał też na pytania dotyczące dofinansowania takich inwestycji i kosztach realizacji. Niedługo firma Dąbrowskiego rozpocznie montaż przydomowych oczyszczalni w gminie Koźminek i tam kawęczynscy samorządowcy będą mogli przekonać się naocznie jak to wygląda i działa.

## Salatki i bagietki

Kolejnym gościem była Ewelina Zając, która obroniła pracę doktorską w zakresie językoznawstwa na podstawie rozprawy pt. „Ojko- i anojkonimy powiatu tureckiego”. Pani doktor podziękowała za pomoc okazaną jej w zbieraniu materiałów na terenie gminy Kawęczyn. Wójt Jan Nowak wyraził nadzieję, że pani doktor będzie kontynuowała współpracę z gminą Kawęczyn.

Kolejnym gościem była Magdalena Ciolek – prezes spółdzielni socjalnej „Powróćisz Tu”, powołanej przez gminy: Brudzew,



Ewelina Zając w oparciu o kawęczynskie ojkonimy napisała i obroniła pracę doktorską.

Przykona, Kawęczyn, Turek i miasto Turek. Szczegółowo omówiła kilkumiesięczną działalność spółdzielni. Kulminacyjnym momentem było zaproszenie uczestników sesji do degustacji sałatek i bagietek przygotowanych przez pracowników spółdzielni w ramach usług cateringowych.

Piotr Gebler – przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn odpowiedział, że owszem po to, żeby nie przynosić kanapek na posiedzenia.

Po przerwie na drugie śniadanie kontynuowano obrady. Dokonano zmian w budżecie gminy na 2014 rok. Kwotą 30.000 zł dofinansowano modernizację placu na boisku w Tokarach. Wyasygnowano także środki na termomodernizację szkoły w Kawęczynie. Znacznie skromniejsze środki zadysponowano na zakup krzeseł do świetlicy wiejskiej w Wojciechowie oraz na zakup szafy na naczynia do świetlicy w Młodzianowie. Zatwierdzono także plan odnowy wsi Marcinów.

Andrzej R. Tyczyno

## Szkoła w Kaczkach się obroniła

# Okazało się, że nie jest tak źle

Pomimo pesymistycznych prognoz związanych z apogeum niżu demograficznego, Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich wyszedł z niego obronną ręką. Podobnie jak w ubiegłym roku utworzono pięć klas pierwszych, a nabór był mniejszy zaledwie o kilka osób. Teraz szkoła przygotowuje się do nowego roku szkolnego.

Pesymistyczne sygnały dla Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich płynęły od tzw. fachowców oświatowych. W związku z apogeum niżu demograficznego w naszym powiecie, wróżyli wręcz początek końca tej szkoły. Ba nawet dyrekcja szkoły zakładała nabór dużo niższy niż w ubiegłym roku, który wystarczy zaledwie na cztery klasy pierwsze. Okazało się, że nie jest tak źle. Przyjęto 130 pierwszoklasistów do pięciu klas, w tym dwóch liceum mundurowego i trzech technikum o sześciu kierunkach.

Choć to szkoła z nazwy rolnicza, to nawet na jedynym już typowo rolniczym kierunku, jakim jest mechanizacja rolnictwa, nie zdołano utworzyć samodzielnej klasy. Stąd też wraca pytanie, czy ma sens utrzymywanie dotychczasowej nazwy tej szkoły? Dyrektor Sławomir Kosobudzki nie wyklu-



Dyrektor Kosobudzki z optymizmem spogląda w przyszłość szkoły w Kaczkach.

cza, że podjęte zostaną starania o jej zmianę.

Oprócz technikum Mechanizacji Rolnictwa, uczniowie klas pierwszych zdobywali będą wiedzę w technikach: budownictwa, żywienia i usług gastronomicznych, informatycznym, pojazdów

samochodowych, urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Klasy będą łączone. To znaczy, że przedmioty ogólnokształcące odbywały się będą wspólnie, a zawodowe oddzielnie. Planowana jest także organizacja rocznych kursów kwalifikacyjnych w zawodzie rolnik. Po jego ukończeniu osoby ze średnim wykształceniem mogłyby kontynuować naukę na kursie dla dorosłych o kierunku technik rolnik. Zajęcia odbywały się będą od września do kwietnia.

W szkole prowadzone są bieżące remonty izb lekcyjnych przez pracowników szkoły. Remontowane są także łazienki z prysznicami w internacie. Wymieniana jest centrala telefoniczna na nowoczesną, światłowodową. Poprzez nią szkoła będzie połączona z Internetem. Zdaniem dyrektora, było to konieczne, ponieważ słyszalność poprzez linie naziemne była momentami fatalna. Na za-

drzewionym terenie przed stadionem, planowane jest ułożenie chodnika i placu z kostki brukowej. Tam odbywały się będą lekcje na świeżym powietrzu. Pod kątem egzaminów zawodowych, modernizowany jest sprzęt komputerowy.

-Największym dla szkoły wyzwaniem jest zakończenie budowy nowych warsztatów, która ciągnie się już wielu lat. Zaczynana była jeszcze z czasów województwa konińskiego przez Zarząd Inwestycji Rolniczych w Koninie - mówi dyrektor Kosobudzki.

Urząd ten został zlikwidowany, a dokumentacja zaginęła. Jeżeli uda się ją odnaleźć lub odtworzyć, szkoła zdaniem dyrektora jest w stanie własnym sumptem dokończyć budowę. Wówczas można byłoby przenieść tam warsztaty z obecnych pomieszczeń, które szczególnie w okresie zimowym



Pracownicy sami dokonują bieżących remontów szkoły.

sprawiają wiele problemów.

W tym roku kadra nauczycielska wraz z dyrekcją ma zamiar położyć duży nacisk na jeszcze lepsze przygotowanie uczniów do egzaminów zawodowych i maturalnych. Stąd też zapowiadana jest atrakcyjna oferta zajęć pozalekcyjnych. Będą to między innymi spotkania z psychologiem uczniów klas mundurowych, które mają przygotować kadetów także do egzaminów na wyższe uczenie. Dla tych klas przygotowywane są również zajęcia plenerowe w Kiekrzu pod Poznaniem.

Andrzej R. Tyczyno







**PETECKI**  
Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV I ALUMINIUM  
poszukuje kandydatów na stanowisko:

**SPECJALISTA ds. LOGISTYKI**  
na terenie miasta:  
Chrapczew/ Dobra k. Turku

Główne obowiązki:

- planowanie optymalnych tras logistycznych,
- opracowywanie zestawień i raportów,
- planowanie, organizowanie i koordynowanie zadań zespołu kierowców oraz pracowników w dziale magazynowym,
- przygotowywanie dokumentów wywozowych,
- wprowadzanie niezbędnych danych do systemu logistyczno - magazynowego,
- zapewnienie wysokiego poziomu jakości świadczonych usług zgodnie z przyjętymi standardami.

Wymagania kwalifikacyjne:

- wykształcenie wyższe,
- doświadczenie w pracy na stanowiskach logistycznych,
- znajomość przepisów i zagadnień mających zastosowanie w logistyce,
- umiejętność analitycznego myślenia i podejmowania decyzji pod presją czasu,
- umiejętność organizowania czasu pracy i zarządzania podległymi zespołami pracowników,
- komunikatywność, asertywność, samodzielność, dyspozycyjność,
- znajomość obsługi komputera,
- mile widziana znajomość języka angielskiego.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- pracę w pełnym wymiarze godzin w oparciu o umowę o pracę oraz wynagrodzenie adekwatne do osiągniętych wyników,
- pracę w nowoczesnej i renomowanej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju kariery zawodowej,
- ciągłość i stabilność zatrudnienia.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie lub dostarczenie dokumentów aplikacyjnych zawierających list motywacyjny, CV oraz aktualne zdjęcie na adres:

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62 - 730 Dobra, Chrapczew 26A  
kadr@chrapczew@peteckie.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny: LOG2014\_05

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.nr 133,poz.883)”.

**LANKO**  
FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALU

OFERUJEMY SZEROKĄ GAMĘ  
OKIEN, DRZWI Z PCV I ALUMINIUM  
WRAZ Z MONTAŻEM

**KUPUJESZ BEZPOŚREDNIO OD PRODUCENTA!**

TYLKO W NASZEJ TECHNOLOGII STOSUJEMY  
PODWYŻSZONĄ SZTYWNOŚĆ OKIEN I DRZWI.

POLECAMY NAJCIEPLEJSZE OKNA NA RYNKU EFORTE ENERGY  
JAKOŚĆ ROKU 2012 W KATEGORII EKOLOGIA PRZYZNANEGO PRZEZ GAZETĘ PRAWNĄ.

**ZADZWOŃ! BEZPŁATNIE WYKONAMY POMIAR I PRZEDSTAWIMY OFERTĘ.**

UL. KILIŃSKIEGO 109, 62-730 DOBRA  
TEL. 63 289 21 65 | FAX 63 279 98 81  
E-MAIL: lanko@lanko.pl

[www.lanko.pl](http://www.lanko.pl)

**Wynajem sprzętu**

- zagręszczarki
- stopy
- minikoparka
- gilotyna do kostki
- stemple budowlane

**665 380 418**

Dowóz sprzętu do 10 km gratis

GROS Kapital

**POŻYCZKI GOTÓWKOWE**

- w domu klienta
- dogodny system spłat
- brak ukrytych opłat

**ZADZWOŃ:**  
**(61) 28 21 105**  
**500 150 810**

**PETECKI**  
Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV I ALUMINIUM  
poszukuje kandydatów na stanowisko:

**SPECJALISTA ds. SPRZEDAŻY**  
na terenie miasta:  
Chrapczew/Dobrej k. Turku

Opis stanowiska:

- praca w dziale handlowym w zakładzie produkcyjnym w Chrapczewie,
- sprzedaż produktów wchodzących w skład oferty Grupy PETECKI,
- realizacja założonych planów sprzedaży,
- doradztwo techniczno-handlowe,
- przygotowywanie dokumentacji i ofert handlowych,
- kontrola i analiza transakcji.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- minimum 3-letnie doświadczenie handlowe, preferowane branże: budowlana, motoryzacyjna, finansowa,
- **bardzo dobra znajomość języka niemieckiego – wymóg konieczny,**
- znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem,
- dobra znajomość obsługi pakietu MS Office,
- umiejętność efektywnej organizacji pracy,
- umiejętność prowadzenia negocjacji oraz nawiązywania trwałych relacji z klientami,
- odpowiedzialność, inicjatywa i dyspozycyjność,
- prawo jazdy kategorii B,
- doświadczenie w branży okiennej będzie dodatkowym atutem.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy,
- niezbędne narzędzia pracy.

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:  
Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26A  
kadr@chrapczew@peteckie.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny: FR/11/2013

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z Ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

**OPEL CORSA I ASTRA**

**NIEZAWODNA OFERTA.**

Wybierz bogato wyposażonego Opla w wyjątkowej cenie i skorzystaj z atrakcyjnych warunków finansowania. Sprawdź również unikalną ofertę na wybrane modele Opla z fabryczną instalacją LPG.

W wyposażeniu standardowym:

- klimatyzacja
- radio CD/MP3
- ESP
- elektryczne szyby
- elektryczne lusterka

opel.pl

Wir leben Autos.

Corso 3d w kredycie 4 x 25% już za  
**9 100 zł**  
z 4-letnią gwarancją Opel

Astra 4d w kredycie 4 x 25% już za  
**13 500 zł**  
z 4-letnią gwarancją Opel

Firma Domcar Sp. z o.o. zaprasza do swoich salonów

Konin, ul. Spółdzielców 9a, tel. 63-242-20-88  
Poznań, ul. Polska 112, tel. 61-222-25-00

Kalisz, ul. Poznańska 24, tel. 62-768-19-04  
Wrocław, ul. Toruńska 153, tel. 54-231-99-99

[www.domcar.pl](http://www.domcar.pl)

**KAMIENIARSTWO**  
ŚWIAT KAMIENIA

**ATRAKCYJNE CENY**  
PŁATNOŚĆ - NAWET DO 6 RAT BEZ OPROCENTOWANIA

**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY**  
**BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE**  
**DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**PROMOCJA NA GRANIT**  
**PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY**

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna  
**Turek, ul. Komunalna 2**  
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

**ECHO TURKU**  
TYGODNIK

**Redakcja**  
ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek  
tel./fax. 63 278 53 41  
interwencje: tel. 63 289 18 88  
e-mail: [echo@turek.net.pl](mailto:echo@turek.net.pl)  
[www.echoturku.net.pl](http://www.echoturku.net.pl)

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.  
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek  
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechnańska, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac  
oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Michał Jarek  
**BIURO OGŁOSZEŃ:** Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 8.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35


## Hurtownia Elektrotechniczna

(obok Intermarkhe)

ul. Kolska Szosa 7b, 62-700 Turek  
tel/fax: 63 278 39 05  
GSM: +48 510 148 843  
email: banasiaks@op.pl

### HIT CENOWY

 ŻARÓWKA LED GLS E-27 5W 3000K 360lm,  
ODPOWIEDNIK 33W **-8,59 PLN**

 ŻARÓWKA LED SMD 3258 3W, E27, KULKA MATOWA,  
ODPOWIEDNIK 20W **-5,66 PLN**

 ŻARÓWKA LED ŚWIECA E14 5W 3000K,  
ODPOWIEDNIK 34W **-13,14 PLN**

OFERTA WAŻNA DO WYCZERANIA ZAPASÓW

## YEGO DESIGN

**PODUSZKI OZDOBNE I OGRODOWE, POŚCIELE, SZLAFROKI, FOTELE OGRODOWE, HUŚTAWKI**

 pościel 160 x 200 95 zł **59 zł**

 poduszka na fotel z oparciem 19 zł

 poduszka 2,50 zł

 poduszka 130 zł **79 zł**

 poduszka 12,50 zł

 poduszka 35 zł

 fotel Relax 126 zł **79 zł**

Zapraszamy do sklepu wyprzedazowego Turek ul. Milewskiego 9 Czynne: Pn - Sb 9.00 - 17.00

**Najniższe ceny w Turku!**

## AUTO NA GAZ

**NOWOŚĆ!** MONTAŻ INSTALACJI DO SAMOCHODÓW Z BEZPOŚREDNIM WTRYSKIEM BENZYNY TSI, TFSI, FSI, THPI, GDI

**63 289 74 66**  
ul. Milewskiego 8, 62-700 Turek

**www.ekocar.pl**

Z nami zawsze dojedziecie do celu!

**CENTRUM MOTORYZACYJNE EKO-CAR**

- STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- SKLEP Z CZĘŚCIAMI
- WULKANIZACJA
- MECHANIKA
- MYJNIA

**LOVATO**  
**LANDIRENZO POLSKA**

## Zakład MURARSKI

**Ryszard Włodarczyk**

- wykonawstwo
- usługi koparko-ładowarką JCB

**Materiały ogólnobudowlane:**  
cement, wapno, styropian, kleje, siatki, blachy, folie, systemy rynnowe, stal zbrojeniowa, płyty karton-gips i OSB, okna i drzwi PCV ...

**Skład fabryczny KONBET**  
Nadproża typu L i strunobetonowe od ręki

W sprzedaży MIAŁ i EKO-GROSZEK  
Przydomowe oczyszczalnie ścieków  
Kostka granitowa! - w najlepszej cenie

tel. 63 280 20 08  
783 297 400  
zaklad-murarski@wp.pl  
**ALBERTÓW 13, 62-700 Turek**

## ECHO TURKU

REKLAMA w Echo  
tel. 63 278 53 41  
Zapraszamy

PHU AGMA  
**ALBERTÓW 13**  
pn-pt 9-17, sob. 9-14  
tel. 661 51 13 13  
e-mail: agma117@wp.pl

## PANELE

promocja!!!  
LISTWA PRZYPODŁOGOWA **10 zł/szt.**

## DRZWI

- wewnętrzne
- zewnętrzne

## OKNA PCV

- parapety

REKLAMA Z ECEM tel. 63 278 53 41 www.echoturku.net.pl

## BRT - Choroby stawów bez bólu

BRT to nowoczesna metoda opracowana przez lekarzy i biofizyków. Jest skuteczna w przypadkach, kiedy medycyna i farmakologia są bezradne. Dużą skuteczność działania zawdzięcza temu, że każdy przypadek rozpatrywany jest indywidualnie. Nie powoduje skutków ubocznych, nie służy się w niej lekarstw, zastrzyków i bolesnych operacji.

To wspaniale, że istnieje metoda, która tak pomaga w leczeniu. Sąsiad wyleczył się BRT z nadciśnienia, a mnie namówił, abym spróbował leczyć zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z rwą kulszową - mówi pan Zdzisław. Brałem tabletki i zastrzyki i tak było od zawsze. Teraz jednak one nie pomagają na moje dolegliwości. Zastanawiałem się jak można wyleczyć schorowany kręgosłup inaczej niż skalpelem. Miałem już propozycję operacji, ale zwlekałem. Teraz wiem, że nie było powodów do obaw. Życie bez bólu jest fantastyczne, jakbym się ponownie narodził.



Jestem 50-letnim kierowcą. Od dłuższego czasu uskarżałem się na ból prawego kolana, które nasiliły się po długotrwałej jeździe.

Po konsultacji u ortopedy i przeprowadzonej artroskopii lekarz stwierdził **zwyrodnienie III stopnia stawu kolanowego**. Choroba spowodowała obrzęk i przykurcz w stawie kolanowym. Wskazaniem ortopedy było abym zapisał się w kolejkę na endoprotezę, na którą oczekuje się wiele lat. Lek przeciwbólowe, które otrzymywałem nie przynosiły ulgi. W gazecie przeczytałem o metodzie BRT, którą polecał lekarz. W gabinecie BRT uzyskałem informacje, że ta terapia zatrzyma proces zwyrodnieniowy i ustąpią dolegliwości bólowe.

**Zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa** stwierdził lekarz po badaniu fizykalnym i neurologicznym, potwierdzonym zdjęciem RTG. Miałam ból karku, zawroty głowy, drętwienie lewej ręki. Przyczyna to praca w biurze przy komputerze po 10-12 godzin. Lekarz zalecił fizykoterapie i leki przeciwbólowe. Niestety po miesiącu ból nie ustąpił. Lekarz zaproponował terapię biorezonansową stosowaną na zachodzie od kilkunastu lat. To terapia bezbolesna, bez leków oraz skutków ubocznych tak dokuczających przy leczeniu farmakologicznym. Po zastosowaniu 10 zabiegów szyja już mnie nie boli, nie drętwie mi ręka. Kontrolne badanie neurologiczne potwierdziło poprawę.

**Metoda BRT można leczyć:**  
Otyłość, alkoholizm, alergie, astmę, łuszczycę, stawy zwyrodnieniowe stawów i kręgosłupa, choroby serca, nerwice, depresję.  
**RZUĆ PALENIE** - jednorazowy zabieg, metoda opracowana przez lekarzy.

[www.odczulanie.pl](http://www.odczulanie.pl)

**KONIN, ul. Dworcowa 7, tel. 603 589 312**

## STYL, W KTÓRYM SIĘ ZAKOCHASZ

# NOWA TOYOTA YARIS

**TOYOTA**

ALWAYS A BETTER WAY

ŚWIATOWA PREMIERA  
9 i 10 SIERPNIA W SALONACH TOYOTY

**AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.**  
ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin,  
tel. 63 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl



**Jaś Rusek**  
syn Marty i Mariusza  
ur. 24 lipca, godz. 12.45  
waga 3680, długość 58 cm



**... Nowakowski**  
syn Marty i Tomasza  
ur. 25 lipca, godz. 10.30  
waga 3420, długość 54 cm



**Gabrysia Krupowicz**  
córka Dominiki i Damiana  
ur. 25 lipca, godz. 12.10  
waga 3590, długość 55 cm



**Lena Perkowska**  
córka Marzeny i Piotra  
ur. 28 lipca, godz. 17.20  
waga 3280, długość 51 cm



**Gabriel Wojciechowski**  
syn Danuty i Krystiana  
ur. 29 lipca, godz. 1.05  
waga 2800, długość 51 cm



**Natalia Grabarczyk**  
córka Małgorzaty i Radosława  
ur. 29 lipca, godz. 1.10  
waga 3078, długość 51 cm



**Nikola Turkowska**  
córka Eweliny i Łukasza  
ur. 29 lipca, godz. 3.30  
waga 2730, długość 50 cm



**Julia Jankiewicz**  
córka Malwiny i Grzegorza  
ur. 30 lipca, godz. 15.35  
waga 3830, długość 51 cm

**STOLTUR®**  
Zakład Usług Pogrzebowych  
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A  
tel. (063) 280 26 30  
kom. 0601 499 344

JAN i MARIAN MILLER  
zał. 1898 r.

**POGRZEBY TRUMNY**

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)  
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

Jerzy PACHOLCZYK  
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA  
Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

**ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY**  
Radosław Kosmowski  
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604  
Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

## Rocznica hekatomby w małym Turku

# Warszawo ma...

Wyjątkowo uroczysto obchodziliśmy w Turku rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Czy to 70, okrągła rocznica, czy też inne powody sprawiły, że nie skończyło się na sygnałach syren, które zawyły w godzinę „W”.

W tym samym czasie oficjeli – przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych złożyli kwiaty przed tablicą na turkowskim kościele, upamiętniająca Włodzimierza Pietrzaka – poetę, krytyka literackiego, związanego z Turkiem, oficera AK, uczestnika Powstania Warszawskiego.

Chwilę później na rynku odbył się swoisty apel poległych – młodzież z Miejskiego Domu Kultury odczytywała biografie

związanych z Turkiem – 31 żołnierzy, uczestniczących w Powstaniu. Apeli ten przeplatał program muzyczny w wykonaniu grupki utalentowanych młodych ludzi przygotowanych przez Anetę Janiak. Były też znakomite wykonania bojowych piosenek warszawskich powstańców w interpretacjach znanych artystów, płynące z głośnika. Na zakończenie w turkowskim muzeum odbyły się projekcje filmowe: o go-

dzinie 19.00, w mediotece turkowskiego muzeum wyświetlono „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego” i „Baczyńskiego”. Z kolei o 21.30, na muzealnym dziedzińcu odbyła się plenerowa projekcja filmu „Sierpniowe niebo. 63 dni chwały”.

Turkowanie w Powstaniu Warszawskim: kapral podchorąży Lech Adamczyk, pseudonim „Skotnicki”, porucznik Zenobiusz Czeremuński, pseudonim „Leszek”,



Na rynku stanęły słupy ogłoszeniowe z nekrologami 31 poległych w powstaniu.



Znakomity pod względem artystycznym występ młodych turkowiek uświetnił swoisty apel poległych, który w rocznicę wybuchu powstania zorganizowano na turkowskim rynečku.

strzelec Jerzy Gajewski, pseudonim „Żak”, strzelec-łączniczka Regina Jędrzejczak, pseudonim „Dorota”, strzelec Józef Kalinowski, pseudonim „Karp”, plutonowy Kazimierz Klinkiewicz, pseudonim „Tur”, kapral Franciszek Kowalczyk, pseudonim „Wrona”, podporucznik Józef Kubiak, pseudonim „Andrzej”, strzelec Edwin Kutte, pseudonim „Sęk”, łączniczka Helena Pachuca, pseudonim „Małgorzata”, podporucznik rezerwy piechoty Jan Pawlak, pseudonim „Daniel”, plutonowy podchorąży Edmund Perliński, pseudonim „Naęcz”, kapral podchorąży Włodzimierz Antoni Pietrzak, pseudonim „Balk”, strzelec Zygmunt Piór-

kowski, pseudonim „Piórek”, kapelan Witold Roman Romański, strzelec Michał Słowiński, pseudonim „Błysk”, kapral podchorąży Andrzej Tadeusz Chlewski, pseudonim „Andrzej”, starszy wachmistrz Kazimierz Wojciechowski, pseudonim „Korba”, kapral podchorąży Zbigniew Domański, pseudonim „KIS”, podporucznik Tadeusz Bohdan Stachowiak, pseudonim „Bogdan”, Franciszek Zdzisław Feliniak, podporucznik Józef Korzuchowski, pseudonim „Dzik”, kapral Jan Piotr Kubiak, pseudonim „Tur”, Aleksandra Baszkowska, Antonii Baszkowski, Anna Łukaszewska, strzelec Eugeniusz Szulc, pseudonim „Dobry”. Ika